

8 Konkurs
plastyczny

14 Praca – Życie
– Równowaga

15 Uchwała programowa
XXV KZD

20 Sport



E-prawnik w Górze

Związkowcy z Góry już nie będą musieli czekać, aż prawnik z Regionu przyjedzie do nich na dyżur. 9 listopada ruszył program e-prawnik, czyli udzielanie porad prawnych przez Internet.

Założenie jest proste: dwa komputery, dwie kamery internetowe i program Skype, który umożliwi komunikację pomiędzy Wrocławiem a Górą. Dodatkowo biuro w Górze zostało wyposażone w skaner, dzięki czemu prawnik niemal od razu będzie mógł zapoznać się dokumentami danej sprawy. – Pomysł jest jak najbardziej fajny i podpisuję się pod nim obiema rękami – mówi Sławomir Poświstak, kierownik działu prawnego dolnośląskiej „Solidarności”. Pod jednym warunkiem – dodaje. – Może to funkcjonować jako wzbogacenie oferty, a nie zamiana dotychczasowych dyżurów. Wizyta w biurach powiatowych ma wiele zalet.



E-prawnik na pewno jest bardziej praktyczny niż forma zadawania pytań drogą elektroniczną, gdzie zawsze powstają jakieś niedomówienia. Zdaję sobie jednak sprawę, że nie wszystko od razu będzie działało tak jakbyśmy tego chcieli i potrzeba na to trochę czasu.

Docelowo w sprzęt multimedialny mają być wyposażone biura powiatowe najbardziej oddalone od Wrocławia, np. Kłodzko.

Paweł Chabiński

Kaufland nie widzi problemu

Pod centrum logistycznym firmy Kaufland w Rokszycach pod Piotrkowem Trybunalskim zebrał się 18 listopada związkowcy „Solidarności” aby wesprzeć członków organizacji związkowej tam działającej. Pikieta była jednym z elementów dialogu z pracodawcą, który nie chce dostrzec potrzeby poprawy warunków pracy.

Obniżenie norm o 10%, podwyżki dla pracowników, umowy na czas nieokreślony oraz poszanowanie prawa do zrzeszania się w związek to tylko niektóre z postulatów jakie umieścili na transparentach pikietujący związkowcy.

W pikiecie wzięli związkowcy z Dolnego Śląska (organizacje związkowe z Kaufland, Carrefour oraz pracownicy działu rozwoju związku).

MR



Poprzeczka wysoko zawieszona

Odceny Krajowego Zjazdu Delegatów rozpoczęły się obrady listopadowego Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarności”. – Wysoko zawiesiliście poprzeczkę – takie pochlebne opinie usłyszał od członków Komisji Krajowej Kazimierz Kimso podczas obrad tego gremium na początku listopada. Korzystając z okazji przewodniczący Regionu podziękował Jarosławowi Krauze za bardzo dobrą organizację zjazdu.

Omawiając wybór władz prezydium KK, do którego doszło 3 listopada br. Kazimierz Kimso zauważył, że personalne propozycje Piotra Dudy – nowego szefa „S” zostały pewnie zaakceptowane przez członków Komisji. Po raz pierwszy członkowie prezydium zostali wybrani w pierwszym głosowaniu. Przedstawiciel naszego Regionu w prezydium KK Jerzy Langer nie przyjął propozycji Piotra Dudy i zrezygnował z pracy eksperta w Komisji Krajowej.

Kolejny nasz przedstawiciel Janusz Łaznowski nadal będzie kontynuował swoją działalność w Komisji Trójstronnej. Wiceprzewodniczącym Krajowej Komisji Rewizyjnej został Przemysław Bogusławski.

Wracając do kwestii wyboru nowego przewodniczącego „S” Kimso zwrócił uwagę, że po wysłuchaniu



Działacze przyjęli założenia budżetowe na przyszły rok.

programu Janusza Śniadka i Piotra Dudy nie było w naszym Regionie dyscypliny w głosowaniu. W tej kadencji mamy 6 członków Komisji Krajowej.

– To był zjazd świetnie przygotowany, ale bez demokracji, bo nie było dyskusji nad propozycjami przewodniczącego Regionu do Komisji Krajowej – zarzuciła Kazimierzowi Kimso Małgorzata Calińska-Mayer. Kazimierz Kimso odpowiedział, że skonsultował swoje propozycje z ponad połową z 21 delegatów naszego Regionu i uzyskał ich akceptację bez konieczności organizowania specjalnego spotkania, co byłoby utrudnione ze względu na spoczywającą na nas roli organizatora.

W dalszej części obrad działacze omówili założenia do budżetu Regionu na przyszły rok oraz omówili sytuację w spółce Nasz Dom.

Zarząd Regionu postanowił, że dyrektorem Biegu Solidarności w przyszłym roku będzie Danuta Utrata.

W części poświęconej sprawom różnym Roman Beczek zwrócił uwagę na pomysły PO dotyczące ograniczenia roli społecznego inspektora pracy i zaproponował, aby nasz Region zorganizował konferencję na ten temat. Kazimierz Kimso zauważył, że taka konferencja już się odbyła na początku bieżącego roku i wskazał na potrzebę innych działań, które pokazałyby jak szkodliwe jest zmienianie prawa w tej dziedzinie.

Małgorzata Calińska – Mayer zaakcentowała konieczność szybszego obiegu informacji pomiędzy Komisją Krajową a regionami w kwestii rozwiązań prawnych proponowanych przez rząd np. w kwestii czasu pracy.

MR

Wybory samorządowe

I po wyborach

W wyborach samorządowych, które odbyły się w niedzielę 21 listopada w sejmiku województwa dolnośląskiego rozdzielił pomiędzy siebie mandaty radni Platformy Obywatelskiej – 13 mandatów, Komitet Rafała Dutkiewicza – 9, Prawo i Sprawiedliwość – 8, SLD i PSL po 3 mandaty.

W wyborach do Rady Miasta Wrocławia wygrał pewnie Komitet Rafała Dutkiewicza, który zdobył 19 mandatów, PO – 10, PiS – 7 a SLD 1 mandat. O sukcesie może mówić skarbnik dolnośląskiej „Solidarności” Jarosław Krauze, który w swoim okręgu zdobył prawie 5 tysięcy głosów i został wybrany do rady na kolejną kadencję.

Podobnej sztuki dokonał w Jaworzynie Śląskiej inny członek Zarządu

Regionu Ireneusz Besser, do rady miasta w Jaworzynie weszli ponadto



Jarosław Krauze



Ireneusz Besser

– sekretarz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w ZPS „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej Katarzyna Chmielowiec oraz emerytowany członek tamtejszej organizacji Jan Dochniak.

Głosujący wybierali osoby ze swego miejsca zamieszkania i tym należy tłumaczyć niepowodzenie w wyborach do sejmiku Kazimierza Kimso.

Startujący z Komitetu Rafała Dutkiewicza lider dolnośląskiej „Solidarności” kandydował w okręgu obejmującym gminy okalające Wrocław i musiał rywalizować z lokalnymi liderami. Do sejmiku nie dostała się także szefowa Sekretariatu Służby Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut kandydująca z listy PiS oraz Zbigniew Gadzicki startujący z listy Komitetu Wyborczego Rafała Dutkiewicza.

Do rady miejskiej w Oleśnicy nie wszedł szef tamtejszej „S” Jan Matyszczyk kandydujący z lokalnego ugrupowania Oleśniczanie. Z kolei w Ząbkowicach Śląskich członek Zarządu Regionu Zygmunt Stelmach nie uzyskał wymaganej liczby głosów, która pozwoliłaby mu zasiadać w tamtejszej radzie powiatu. Zygmunt Stelmach kandydował z listy PiS.

MR

Informacja na podstawie niepełnych danych z Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22.11.

Prezydium KK wybrane

Wszyscy zaproponowani przez Piotra Dudę kandydaci na członków prezydium zostali zaakceptowani. Najważniejsze funkcje w prezydium Komisji Krajowej zostały już obsadzone. Bogdan Biś, Tadeusz Majchrowicz, Jerzy Jaworski, Henryk Nakonieczny i Ewa Zydorek to nowi członkowie prezydium Komisji Krajowej. Do zadań prezydium należy kierowanie bieżącą działalnością Komisji Krajowej. Prezydium tworzą: Przewodniczący oraz osoby wybrane na jego wniosek spośród członków Komisji Krajowej, w tym jego zastępca lub zastępcy, sekretarz i skarbnik. Dotychczas prezydium liczyło 14 osób. Członków prezydium proponował przewodniczący Komisji Krajowej, Piotr Duda. Przedstawiając kandydatów

przewodniczący przedstawił również koncepcję pracy Komisji Krajowej. Zapowiedział, że nie będzie organizował konwentów przewodniczących. Dużą rolę w prezydium będą odgrywali przewodniczący odpowiedzialni za struktury terenowe i branżowe. Kandydaci do prezydium przedstawiając się, odpowiadali również na pytania członków Komisji Krajowej. Najczęściej dotyczyły one możliwości pogodzenia pełnienia różnych funkcji w regionach i na szczeblu krajowym czy koncepcji pracy w Komisji Krajowej. Na 92 członków Komisji Krajowej oddano 91 ważnych głosów. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: Bogdan Biś - 84, Tadeusz Majchrowicz - 53, Jerzy Jaworski - 61, Ewa Zydorek - 51, Henryk Nakonieczny - 82.

„S” zaskarży ustawę o Trzech Królach

Szkoda, że pan prezydent wchodzi w rolę rządu, który nie prowadzi dialogu i traktuje Komisję Trójstronną jak punkt informacyjny a nie miejsce konsultacji i uzgadniania projektów – komentuje decyzję prezydenta Bronisława Komorowskiego w

sprawie podpisania ustawy o przywróceniu dnia wolnego w Święto Trzech Króli, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Szef „S” zapowiada, że Związek sam skieruje do Trybunału



Tadeusz Majchrowicz, Ewa Zydorek, Piotr Duda i Bogdan Biś

Konstytucyjnego podpisaną przez prezydenta ustawę.

W piśmie wysłanym do prezydenta Piotr Duda zwracał uwagę, że nowelizacja przywracająca wolne w Święto Trzech Króli zawiera również rozwiązania bardzo niekorzystne dla pracowników. Ustawa znosi bowiem obowiązujący do tej pory zapis, że jeżeli święto (nie tylko Trzech Króli, ale także każdy inny dzień świąteczny, np. 1 Maja czy Boże Narodzenie) przypada w dniu wolnym wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy (czyli najczęściej w sobotę), to obniża ono wymiar czasu pracy. W zamian pracodawcy mieli obowiązek udzielić dnia wolnego w innym terminie.

Tymczasem zapisy nowelizacji dadzą pracodawcy możliwość wyznaczenia dnia wolnego od pracy innego niż niedziela właśnie na przypadający w tygodniu dzień świąteczny. Inaczej mówiąc - w takim tygodniu sobota dla pracowników stanie się zwykłym dniem roboczym.

W apelu do prezydenta Piotr Duda przypomniał, że Solidarność od dłuższego czasu zabiegała o naprawienie krzywdy wyrządzonej likwidacją Święta Trzech Króli przez reżim komunistyczny na początku lat 60-tych. Jednak sposób w jaki to zrobiono jest niemożliwy do zaakceptowania zarówno z punktu widzenia podstawowych interesów pracowników jak też potrzeby poszanowania zapisów Konstytucji.

WWW.SOLIDARNOSC.ORG.PL

Wszechnica sip

Wszechnica – Europejska Kampania

Obecnie podnoszenie kwalifikacji lub uzupełnianie swojej wiedzy jest niezbędne na każdym stanowisku, stąd Wszechnica Społecznej Inspekcji Pracy we Wrocławiu działająca przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk organizuje szkolenia w formie seminariów. Są one skierowane do społecznych inspektorów pracy, działaczy związkowych oraz pracowników służby bhp. Kierownik Wszechnicy – Józef Cencora na

każde szkolenie zaprasza dobrych, kompetentnych wykładowców.

I tym razem, w październiku br. tak było. Seminarium poprowadził przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego, Oddziału Terenowego we Wrocławiu – Maciej Winkler. Tematem była Europejska Kampania na rzecz bezpieczeństwa eksploatacji maszyn, urządzeń i budynków w latach 2010–2011.

Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się, że kampania koordy-

nowana jest przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Zdrowia w Pracy i jej partnerów. W roku 2011 kampania będzie wspierana w szczególności przez stronę polską i węgierską. Obejmie ona swoim zasięgiem ponad 30 państw, w tym wszystkie państwa członkowskie UE. Kampania promuje bezpieczną pracę, liczy na współpracę pracodawców, pracowników i ich przedstawicieli, społecznych inspektorów pracy, działaczy związkowych oraz instytucji państwowych.

Polską edycję kampanii koordynuje Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie. Patronat honorowy pełni m.in. Urząd Dozoru Technicznego. Celem kampanii jest poszerzenie wiedzy i zwiększenie świadomości użytkowników maszyn, urządzeń technicznych oraz budynków z zakresu obsługi technicznej i napraw, dla dalszej poprawy warunków bezpieczeństwa pracy.

Istotną kwestią jest promowanie prostego i uporządkowanego podejścia do zarządzania bezpieczeństwem pracy przy obsłudze

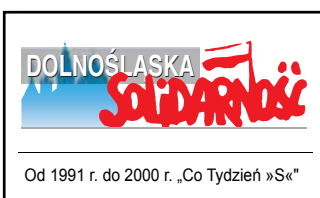
technicznej i naprawach z zastosowaniem pięciu podstawowych zasad. Należą do nich: planowanie, zapewnienie bezpieczeństwa w strefie pracy, używanie odpowiedniego sprzętu, praca zgodnie z planem i przeprowadzanie kontroli. Pan Winkler kilkakrotnie podkreślał, że kontrola jest jedną z czynności obsługi urządzeń technicznych. Poruszając zagadnienia eksploatacji maszyn, nawiązał do wymagań dyrektyw, takich jak Dyrektywa Maszynowa 2006/42/WE, związana z nowymi wyrobami i skierowana do wytwórców. Wspomniał także o Dyrektywie Narzędziowej 2009/104WE dotyczącej urządzeń będących już w eksploatacji i skierowanej do pracodawców.

W trakcie szkolenia wykładowca, posługując się prezentacją, w ciekawy sposób przedstawił te zagadnienia, co przyczyniło się do większego zainteresowania uczestników. Film na temat wypadków przy pracy i ewentualnych zagrożeń wypadkowych zarówno w budownictwie, jak i w pracy biurowej był właściwym uzupełnieniem przedstawianych problemów.

Zainteresowanie tematem było duże, stąd sporo pytań i wyczerpujących, merytorycznych odpowiedzi.

ELŻBIETA FOSZCZ

ZAKŁADOWY SPOŁECZNY INSPEKTOR PRACY
– URZĄD MIEJSKI W GŁIWICACH



Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 106
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto:
23.11.2010 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Kondolencje koleżance Marii Poznańskiej
z powodu śmierci

Mamy

składają członkowie koła NSZZ „Solidarność” przy Szkole Podstawowej nr73

Kondolencje koleżance Annie Kulej
z powodu śmierci

Taty

składają członkowie koła NSZZ „Solidarność” przy SP 73

HANNIE NOWIK wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy NSZZ „Solidarność”
przy Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu

UCHWAŁA NR 1 XXV KZD**ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 7 XVI KZD, postanawia nadać następującym osobom tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”:

Eric Chenoweth
Ojciec Euzebiusz Konstanty Ciaciek
Ks. Prałat Józef Dobosz
Ks. Prałat Stanisław Dutka
Ks. Franciszek Głód
Ks. Prałat Jerzy Gniatczyk
Ks. Krzysztof Gołębiowski
Ks. Aleksander Jacyniak
Ks. Prałat Władysław Józków
Ks. Jerzy Kacprzyk
Ks. Prałat Marian Kopko
Ks. Janusz Kubrak
Irena Lasota
Alain Lebouteller
Ks. Prałat Józef Maj
Ks. Stanisław Małkowski
Ks. Prałat Józef Miszczyk
Bertrand Retout
Ks. dr Jan Sikorski
Ks. Tadeusz Sitko
Ks. Stanisław Słowik
Gérard Soufflet
Wolfgang Stasche
Ks. Biskup Józef Zawitkowski
Ks. Infułat Zygmunt Żukowski
Ks. Dziekan Bogdan Żygadło

się z dnia na dzień sytuację spółek, żąda od Rządu RP jako właściciela:

Przyjęcia polityki transportowej państwa gwarantującej finansowanie infrastruktury drogowej i kolejowej w relacji 60:40;

Odstąpienia od planów prywatyzacji spółek Grupy PKP bez zapewnienia większościowego udziału Skarbu Państwa i przeznaczenia całości środków uzyskanych w wyniku prywatyzacji na dokapitalizowanie prywatyzowanych spółek oraz Funduszu Własności Pracowniczej;

Pełnego oddłużenia PKP S.A. bez wykorzystania środków z prywatyzacji i uregulowania spraw podatkowych w operacjach finansowych między spółkami Grupy PKP i w stosunku do Skarbu Państwa;

Natychmiastowego przekazania niezbędnego do funkcjonowania spółek majątku w formie aportu;

Zapewnienia finansowania PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. na poziomie:

- gwarantującym wykorzystanie wszystkich możliwych środków z UE na modernizację infrastruktury kolejowej,
 - niezbędnym dla należytego utrzymania infrastruktury kolejowej będącej w jej zarządzie;
- Utrzymania liczby uruchamianych pociągów przewozów regionalnych i międzywojewódzkich na poziomie nie niższym niż w 2010 r., a także wprowadzenie poprzez zmiany ustawowe obowiązku świadczenia usług przewozowych wzajemnie się uzupełniających.

Za niezbędne uważamy zagwarantowanie przez rząd utrzymania kontroli Skarbu Państwa nad spółkami z Grupy PKP, a także stworzenia warunków prawnych i finansowych rozwoju kolei w Polsce, modernizacji linii kolejowych i taboru oraz pomocy w sprostaniu wobec konkurencji kolei innych państw Unii Europejskiej.

STANOWISKO NR 3**ws. propozycji zmian w ustawie o SIP**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się proponowanym zmianom w ustawie o Społecznej Inspekcji Pracy zmierzającym do ograniczenia uprawnień związków zawodowych.

KZD uważa, że zmiany w tej ustawie powinny dotyczyć możliwości zwiększenia zakresu obowiązywania ustawy o SIP w małych i średnich zakładach pracy w których nie działają związki zawodowe.

STANOWISKO NR 4**ws. pracowników niepełnosprawnych**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się działaniu parlamentu RP, który w drastyczny sposób zabiera uprawnienia pracującym osobom niepełnosprawnym w przygotowywanej nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Takie działanie parlamentarzystów w roku ogłoszonym przez Parlament Europejski „Rokiem walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym” w sposób szczególnie pokazuje brak odpowiedzialności.

Z nowym liderem

Piotr Duda, szef śląsko-dąbrowskiej „S” 21 października br. we Wrocławiu został wybrany na przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wygrał z Januszem Śniadkiem. W drugim dniu obrad delegacji jubileuszowego XXV Krajowego Zjazdu Delegatów wybrali połowę składu Komisji Krajowej oraz Krajową Komisję Rewizyjną.

Wrocławski zjazd odbył się wg nieco innego planu niż dotychczasowe. W przeddzień zjazdu, a nie w pierwszym dniu rano odprawiona została Msza św. w intencji NSZZ „Solidarność”. Wieczorem 20 października w katedrze wrocławskiej delegaci wraz z licznymi obecnymi pocztami sztandarowymi modlili się o pomyślne obrady. Arcybiskup Marian Gołębiowski w homilii przestrzegł Związek, aby nie uległ pokusie odejścia od wartości,



Piotr Duda – nowy przewodniczący „Solidarności”

na których został zbudowany podczas robotniczych protestów 30 lat temu. Przypomniał też „Solidarności” o konieczności patriotycznej formacji swoich członków. Arcybiskup Gołębiowski odniósł się także do eskalacji partyjnych konfliktów, których tragicznym rezultatem było morderstwo w biurze poselskim PiS w Łodzi. – Nie chcemy zbyt szybko wyprowadzać wniosków i oskarżać, ale to zdarzenie

musi nas zboleć i zaniepokoić – powiedział m.in. metropolita wrocławski.

Także w przeddzień zjazdu obradujący po raz ostatni członkowie Komisji Krajowej „S” kadencji 2006–2010 przygotowali stanowisko poświęcone temu tragicznemu zdarzeniu.

Odczytał je przed rozpoczęciem obrad XXV KZD Janusz Śniadek. Następnie przez minutę delegaci minutą ciszy uczcili

pamięć zamordowanego Marka Rosiaka.

„To pierwsze zabójstwo o charakterze politycznym w 20-letniej historii wolnej Polski. Niewątpliwie przyczynił się do tego poziom debaty publicznej, agresja polityków, kampanie oszczerstwa i wyszydzania przeciwników politycznych, a często po prostu inaczej myślących ludzi, brak dialogu i szacunku dla drugich – napisali w stanowisku przedstawiciele KK. Komisja Krajowa apeluje w nim również: „nie dajmy się zwyciężyć złu, złu dobrem zwyciężajmy”.

Delegatów oraz gości i obserwatorów zjazdu powitali przewodniczący Kazimierz Kimso – to wielki dla nas honor i zaszczyt gości tutaj delegatów „Solidarności” – oraz Jarosław Krauze, skarbnik dolnośląskiej „S” odpowiedzialny za przygotowanie tego przedsięwzięcia. Wraz z nim ponad trzystu delegatów powitała także Hana CERVINKOVA zarządzająca nowoczesnym centrum

UCHWAŁA NR 2 XXV KZD**ws. nadania tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zgodnie ze Statutem Związku i Regulaminem przyjętym uchwałą nr 26 VI KZD w sprawie nadania tytułu „Honorowy Członek NSZZ „Solidarność” – nadaje tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność” niżej wymienionym:

Hanjo Lucassen
Bernhard Sonntag
Marek Banasik
Adam Łukowski.

STANOWISKO NR 1**ws. protestu głodowego**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” solidaryzuje się z członkami NSZZ „Solidarność” PKP Cargo S.A. Podkarpacki Zakład Spółki w Przemyślu prowadzącymi protest głodowy od 18 października 2010 r. w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Żurawicy (województwo podkarpackie) w obronie miejsc pracy w PKP Cargo S.A.

Delegaci domagają się od władz Spółki PKP Cargo S.A. utrzymania dotychczasowych miejsc pracy.

STANOWISKO NR 2**ws. sytuacji polskich kolei**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, kierując się interesem pracowników polskich kolei, a także mając na uwadze obecną kryzysową sytuację w spółkach Grupy PKP, grożącą utratą płynności finansowej i prowadzącej wprost do upadłości Polskich Kolei tworzącej bezpośrednie zagrożenie dla miejsc pracy kolejarzy i bytu ich rodzin, widząc pogarszającą



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAMEL CHABINSKI

kongresowym w kompleksie Hali Stulecia.

Jedynym politykiem, który wystąpił na KZD był prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz. Witając zebranych, zebrał burzę oklasków za przypomnienie, że w minionym wieku w Polsce obok cudu nad Wisłą, wyboru Jana Pawła II na stolicę Piotrową, trzecim cudem było powstanie „Solidarności”, która po niemal 10 latach doprowadziła do załamania komunizmu. – Niech żyje „Solidarność”! – zakończył swe wystąpienie Dutkiewicz.

Do wczesnego popołudnia, obrady zdominowały wystąpienia przewodniczącego Komisji Krajowej Janusza Śniadka oraz szefa Krajowej Komisji Rewizyjnej Adama Bindugi.

W sprawozdaniu przewodniczący KK zwrócił m.in. uwagę, że inicjatywy Związku zmierzające do rozwoju autentycznego dialogu społecznego spotykają się z brakiem adekwatnej odpowiedzi ze strony rządu. Delegaci w dyskusji nad sprawozdaniem pytali m.in. o realizację uchwał z poprzednich zjazdów. Zwracali uwagę, że wciąż nie jest rozwiązany problem zatrudniania w przedsiębiorstwach pracowników agencji pracy tymczasowej. Małgorzata Calińska-Mayer poddawała w wątpliwość sensowność organizowania wielu manifestacji jednodniowych, które angażują pracowników i jednocześnie nie przynoszą spodziewanego efektu.

Między tradycją i nowoczesnością

Przed przerwą zaprezentowali się kandydaci do stanowiska przewodniczącego Komisji Krajowej. Piotr Duda podkreślał, że sama, niezwykle piękna historia nie wystarczy, aby przyciągnąć do związku nowych ludzi. Oni

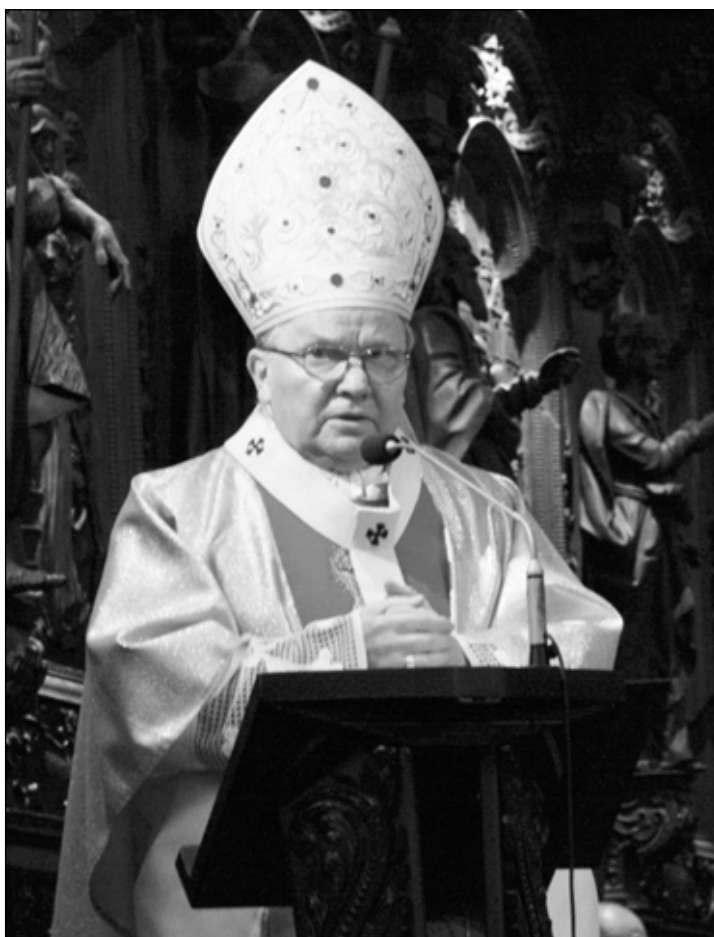
szukają przede wszystkim silnego i skutecznego związku.

Nikt – ani politycy, ani dziennikarze – nie mogą nam mówić, jak mamy uprawiać politykę. Pytanie nie jest „czy”, ale jak „Solidarność” ma być w polityce. To o nas politycy mają zabiegać – podkreślił Duda. Podkreślił, że „Solidarność” najbliższej do programu Prawa i Sprawiedliwości. – Ale nie z partią, tylko z programem – zaznaczył. Duda dodał, że członkowie „Solidarności” powinni angażować się w działalność różnych partii i komitetów wyborczych. – Powinniśmy im pomóc wejść do samorządów. Będziemy wtedy tam mieli swoich ludzi. Znany z przyjaźni z politykiem PO byłym premierem Jerzym Buzkiem Duda zapewniał, że związek nie może popierać

liberalnego programu PO – to byłoby samobójstwo.

O tym, że balans pomiędzy tradycją i nowoczesnością będzie zachowany, przekonywał Janusz Śniadek – Chcę „Solidarności” mądrzej i nowoczesnej, ale „Solidarności” opartej na wartościach – odpowiadał Janusz Śniadek.

Obaj kandydaci zapewniali, że będą chcieli doprowadzić do powstania instytutu związkowego, będącego naukowym zapleczem eksperckim „S”. W ten sposób odpowiedzieli na uchwałę przyjętą na poprzednim białostockim KZD, której inicjatorami byli delegaci z Dolnego Śląska. Duda przekonywał, że z uwagi na to, iż najważniejsze decyzje zapadają w Warszawie, to tam powinno wzrosnąć znaczenie biura KK. Śniadek także chciał



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

STANOWISKO NR 5

ws. Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża głęboki niepokój postępowaniem Rządu i Parlamentu RP, które destabilizują funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Decentralizację systemu Inspekcji oraz zmianę zakresu badań i kompetencji oceniamy jako realne zagrożenie zdrowia obywateli i bezpieczeństwa państwa.

KZD zwraca się do Przewodniczącego KK i Komisji Krajowej o podjęcie niezbędnych działań, które doprowadzą do:

- ponownego włączenia wojewódzkich, powiatowych i granicznych stacji sanitarno-epidemiologicznych w struktury Ministerstwa Zdrowia jako organu założycielskiego,
- utrzymania dotychczasowych zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej ze szczególnym uwzględnieniem nadzoru nad bezpieczeństwem żywności,
- zakończenia w pełni realizacji uchwały z dnia 12 maja 2005 r. podjętej przez strony Zespołu Trójstronnego ds. ochrony zdrowia przy Ministrze Zdrowia w sprawie podwyżek wynagrodzeń dla pracowników inspekcji sanitarnej.

STANOWISKO NR 6

ws. oświaty

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny wyraża kategoryczny sprzeciw wobec:

- prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej szkodliwej polityki oświatowej, krytykowanej przez wiele środowisk, a przede wszystkim nauczycieli, pracowników oświaty i rodziców,
- dotychczasowego przebiegu konsultacji społecznych – łamaniu przez MEN ustawy o związkach zawodowych i nieuwzględnianiu opinii odmiennych niż stanowisko rządowe,
- wprowadzaniu niekorzystnych zmian w ustawie Karta Nauczyciela.

KZD uważa, że w Polsce potrzebna jest rzeczowa debata o systemie edukacji.

Wprowadzenie nowych idei i koncepcji modernizacji polskiej oświaty powinno uwzględniać system wartości i tożsamość Polaków oraz być poparte rzetelną wiedzą i badaniami naukowymi.

STANOWISKO NR 7

ws. oceny inwestora w Elektrowni Polaniec

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ocenia, iż GDF SUEZ Energia Polska S.A., inwestor Elektrowni Polaniec, jest najgorszym zagranicznym inwestorem w sektorze paliwowo – energetycznym w Polsce.

Inwestor narusza europejskie i polskie standardy dialogu społecznego wykazując brak poszanowania dla praw pracowniczych i związkowych, co przejawia się między innymi naruszaniem zawartych porozumień i układów.

STANOWISKO NR 8

ws. Pakietu Klimatycznego realizowanego przez UE

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich instytucji w Polsce i Unii Europejskiej, odpowiedzialnych za wprowadzanie rozwiązań prawnych w zakresie tzw. Pakietu klimatycznego, o odstąpienie od jego wdrażania w obecnym kształcie. KZD stoi na stanowisku, że proponowane regulacje są szkodliwe dla polskiej i europejskiej gospodarki, ponieważ obniżają poziom konkurencyjności przedsiębiorców operujących w granicach Unii Europejskiej względem przedsiębiorstw operujących poza jej granicami.

Podstawowe gałęzie przemysłu, których działanie jest niezbędne dla funkcjonowania każdej gospodarki narodowej, takie jak produkcja energii cieplnej i elektrycznej, cementu, wapna, koksu, surowki żelaza, stali surowej, szkła, wyrobów ceramicznych, papieru itp. będą obciążone na nowych zasadach, po roku 2012, dodatkowymi kosztami związanymi z koniecznością zakupu praw do emisji CO₂.

Ze względu na to, że poza UE nie obowiązują i w najbliższej przyszłości nie będą wprowadzone analogiczne obciążenia finansowe, europejscy producenci ww. wyrobów będą postawieni na dużo gorszej pozycji w rywalizacji z producentami spoza UE.

Gałęzie przemysłu europejskiego, o wysokiej, wynikającej ze swojej natury emisji CO₂, będą osiągały niższą rentowność, a inwestowanie w nie będzie mniej opłacalne dla globalnych inwestorów. Lokowanie nowych inwestycji w tych branżach na terenie Unii Europejskiej będzie mniej atrakcyjne, co pociągnie za sobą procesy dezinvestycyjne.

Zaprezentowany mechanizm prowadzi do likwidacji szeregu podstawowych gałęzi przemysłu w obrębie UE oraz utraty miejsc pracy. Oznaczać to będzie oddawanie pola w ramach globalnego podziału pracy i narastające problemy z utrzymaniem dotychczasowego poziomu życia obywateli państw Unii Europejskiej.

Jak do tej pory jednostronna polityka klimatyczna UE nie ma większego wpływu na pomniejszenie emisji CO₂, ponieważ kraje azjatyckie z roku na rok zwiększają zawiązką swoją emisję. W tej sytuacji polityka klimatyczna UE jest polityczną i ekonomiczną utopią.

Od 1990 r. tj. od podpisania Protokołu z Kioto emisja CO₂ spadała w Polsce o 33%, co oznacza wypełnienie warunków polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

KZD zwraca się z wnioskiem do Rządu RP, aby spowodował przeprowadzenie przez UE analizy zasadności wprowadzenia pakietu klimatycznego na zmniejszenie emisji CO₂ na świecie, analizy kosztów gospodarczych i finansowych ponoszonych przez UE na jego realizację oraz jego wpływu na zmniejszenie ilości miejsc pracy. Nie zgadzamy się, aby skutkiem zmniejszenia do 2020 r. przez Polskę emisji CO₂ o 20% było postawienie w stan likwidacji polskiego przemysłu opartego na paliwie, jakim jest węgiel i jednoczesny wzrost cen energii elektrycznej o 100%.

STANOWISKO NR 10

ws. prywatyzacji i restrukturyzacji w spółkach energetycznych: Energa SA, ENEA SA, Tauron SA oraz PGE SA

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” żąda wyjaśnienia postępowania właściciela, czyli Ministra Skarbu Państwa, w sprawie prywatyzacji Tauron PE SA oraz przeprowadzanych przekształceń i programów restrukturyzacyjnych w Grupach Kapitałowych: Energa SA, ENEA SA, Tauron SA oraz PGE SA.

KZD negatywnie ocenia prywatyzację Tauron PE SA. Drugi pod względem wielkości Holding Energetyczny został wyceniony poniżej wartości nominalnej akcji.

Zarząd Spółki w najbardziej niekorzystnym okresie przygotował i przeprowadził prywatyzację wprowadzając spółkę na giełdę w czasie kryzysu. Zdaniem ekspertów Związku takie działanie obniżyło o około 15 % ceny akcji pracowniczych, a przez to naraziło na straty Skarb Państwa.

KZD krytycznie ocenia przeprowadzane w wyżej wymienionych grupach przekształcenia i programy restrukturyzacyjne, które łamią zawarte Umowy Społeczne, a także są niezgodne z wcześniej podpisanymi porozumieniami likwidując miejsca pracy. Przekształcenia takie destabilizują pracę spółek dystrybucyjnych a ponadto powodują pogorszenie bezpieczeństwa energetycznego dla odbiorców energii elektrycznej.

KZD sprzeciwia się łamaniu praw pracowniczych i związkowych w wyżej wymienionych spółkach i domaga się zaprzestania tych praktyk.

STANOWISKO NR 11

ws. lasów państwowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się natychmiastowego wycofania projektu zmian dotyczących włączenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych.

Uzasadnienie:

Obowiązki i forma organizacyjno-prawna Lasów Państwowych nie uzasadniają zaliczenia tego podmiotu do sektora finansów publicznych.

Projektowane rozwiązania naruszają konstytucyjną zasadę równości podmiotów w obrocie prawnym oraz naruszają zasadę, zgodnie z którą Lasy Państwowe, działając w imieniu Skarbu Państwa, czynią to na własne ryzyko ekonomiczne.

Proponowane rozwiązania nie zdejmują z Lasów Państwowych odpowiedzialności za zachowanie zdolności ekonomicznej do prowadzenia gospodarki, a jednocześnie w sposób zdecydowany naruszają zasadę samodzielności Lasów Państwowych, o której mowa w art. 50 ustawy o lasach.

Kłopoty Lasów Państwowych jako następstwo wprowadzenia proponowanych rozwiązań legislacyjnych, doprowadzą do kresu misji wypełnianych obecnie przez Lasy Państwowe. Są nimi m.in. misja społeczna, ekologiczna i gospodarcza.

Proponowane rozwiązania prawne dotyczące Lasów Państwowych są zmianami ustrojowymi, dlatego też nie powinny być przyjmowane bez zgody

społeczeństwa wyrażonej w drodze referendum.

Planowane zmiany są sprzeczne z uchwaloną zgodnie z wolą obywateli pierwszą obywatelską ustawą z dnia 6 lipca 2001 r. „o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju”, ponieważ ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych dopuszcza możliwość likwidacji jednostki budżetowej lub utworzenia jednostki o innej formie organizacyjno-prawnej.

KZD zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do pełnego wsparcia działań Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska w obronie Polskich Lasów.

STANOWISKO NR 12

ws. prywatyzacji spółek Skarbu Państwa

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko sprzedaży spółek Skarbu Państwa w sposób prowadzony aktualnie przez Rząd RP. W związku z tym żądamy:

Zaprzestania sprzedaży spółek o znaczeniu strategicznym dla obronności i niezależności gospodarczej, takich jak przemysł zbrojeniowy, stoczniowy, energetyczny, kolej państwowy i samorządowy, przemysł wydobywczy i porty;

Podpisanie ze Związkami Zawodowymi pakietów gwarancji pracowniczych przed prywatyzacją pozostałych spółek.

Obecna polityka prywatyzacyjna prowadzona przez Ministerstwo Skarbu Państwa nie polega na znalezieniu dobrego inwestora, który zapewni spółkom długoplanowy rozwój, a pracownikom korzystne warunki pracy, lecz na sprzedaży w celu pozyskania doraźnych środków finansowych.

STANOWISKO NR 13

ws. braku dialogu rząd – związki zawodowe

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjmuje zaniechanie dialogu na szczeblu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych. Przykładem ignorowania partnerów społecznych było zlekceważenie ustaleń zawartych w pakcie antykryzysowym, co doprowadziło do ograniczenia praw pracowniczych i obciążenia pracowników kosztami działań antykryzysowych.

Trójstronna Komisja stała się fasadą, która ma zastąpić przed opinią publiczną brak rzeczywistego dialogu społecznego, lekceważenie i programową wręcz niechęć do wysłuchiwania argumentów strony związkowej – partnerów społecznych.

Wzywamy stronę rządową do niezwłocznego podjęcia rzeczywistego dialogu z partnerami społecznymi. Dalsze pozorowanie i unikanie tego dialogu spowoduje zaostrzenie i eskalację istniejących konfliktów, co w efekcie może spowodować wybuch niezadowolenia społecznego.

STANOWISKO NR 14

ws. łamania praw pracowniczych i związkowych przez pracodawców

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych przez część pracodawców.

podnieść rangę stolicy. W jego zamierzeniu powinien tam stale przebywać wiceprzewodniczący Komisji Krajowej.

Po głosowaniu wczesnym wieczorem, oczekiwanie na wyniki skrócił pokaz Wrocławskiej Fontanny Multimedialnej. Światło laserowe, dźwięk (m.in. głos Jana Pawła II) i obrazy archiwalne sprzed lat nałożyły się na fascynującą opowieść o narodzinach „Solidarności” w Polsce i na Dolnym Śląsku.

Warto zaznaczyć, że Regionalne Centrum Turystyki Biznesowej, które było miejscem obrad zjazdu znakomicie spełniło wszelkie warunki potrzebne do zorganizowania takiego przedsięwzięcia.

Po przerwie przedstawicielka komisji skrutacyjnej Monika Górniak ogłosiła wyniki – Piotr Duda 166 głosów, Janusz Śniadek 139. Zatem walka była zażarta. Obaj rywale siedzieli na sali obrad blisko siebie. Janusz Śniadek pogratulował zwycięstwa nowemu przewodniczącemu i życzył, aby udało mu się zrealizować jego plany. Delegaci podziękowali ustępującemu liderowi „S” i odśpiewali „sto lat” Piotrowi Dudzie. W żółtej koszulce lidera odbierał kwiaty i gratulacje.

Drugi dzień

obrad rozpoczął się od wystąpienia zaproszonych gości. Do Wrocławia przyjechały 62 delegacje zagraniczne, a wśród nich John Monks. Sekretarz generalny EKZZ podkreślał zaangażowanie „Solidarności” w kampanie prowadzone przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. – Obecnie walczymy, by powstrzymać pęd do cięć i oszczędności. Jeśli wszyscy mają dokonywać cięć, to skąd ma być wzrost gospodarczy? – mówił Monks. Zdaniem Monksa cenę za

Wrocław dał nadzieję

Zjazd, który zapadnie w pamięć. Ze względu na zmianę szefa „Solidarności” oraz że po raz pierwszy we Wrocławiu. Zjazd udany, bo bez utarczek politycznych, dzięki czemu udało się przykryć, występy POLityków miłości i sprowokowanych wystąpieniem premiera gości podczas rocznicowego Krajowego Zjazdu Delegatów.

Muszę robić dobrą minę do złej gry- powiedział Janusz Śniadek po ogłoszeniu wyników, ale burza oklasków i okrzyki „dziękujemy” pokazały, że „Solidarność” dokonała zmiany lidera z prawdziwą klasą.

Na tle walk plemiennych pomiędzy dwoma obozami politycznymi, które zdominowały od kilku lat życie społeczne kraju oraz po „pierwszym, w dwudziestoletniej historii wolnej Polski morderstwie politycznym w Łodzi” NSZZ „Solidarność” pokazała, czym jest przyzwoity standard działania.

kryzys płacą pracownicy, dlatego EKZZ domaga się m.in. podatku od transakcji finansowych.

Do wspólnych międzynarodowych działań namawiał również Grigor Gradev z MKZZ. – Wszyscy mamy podobne obawy, związane z naszymi przyszłymi emeryturami czy świadczeniami medycznymi. Dlatego musimy działać razem – powiedział Gradev.

Obaj gratulowali nowemu przewodniczącemu Komisji Krajowej.

W drugim, ostatnim dniu obrad komisja wyborcza miała ręce pełne roboty, bo delegaci wybierali 50 osób do Komisji Krajowej oraz nowy skład Krajowej Komisji Rewizyjnej. Równolegle dyskutowano nad projektami uchwał, stanowisk i apeli. Do wczesnego popołudnia obradami kierował Tomasz Wójcik z Regionu Dolny Śląsk, który w prezydium zjazdu był zastępcą Stanisława Szweda.

Rozchwytywany przez media Piotr Duda na kilka godzin opuścił salę obrad. Pod jego nieobecność zjazd przyjął uchwałę programową, obszerny dokument wyznaczający kierunki działania Związku i jego najważniejsze priorytety. Kontrowersje wśród delegatów wzbudził zapis nakazujący przygotowanie schematu realizacyjnego tych zamierzeń w ciągu 4 miesięcy. – Masz Pio-

trze uchwałę programową – powiedział, uśmiechając się Jacek Rybicki, jeden z głównych autorów uchwały do Piotra Dudy, gdy ten przybył na salę obrad po wizycie w TVP Wrocław. Henryk Nakonieczny przekonywał, że to zbyt krótki czas dla nowych władz związku.

Po południu obradami kierował przewodniczący Regionu Podkarpacie Tadeusz Majchrowicz. Wydaje się jednak, że robił to zbyt apodyktycznie, bo niedopuszczanie wszystkich do dyskusji nad projektami dokumentów wzburzyło Bogusława Jurgielewiczę z Volvo Wrocław i Józefa Niemca z rzeszowskiej „S”.

Do wczesnego wieczora delegaci przyjęli kilkanaście uchwał i stanowisk dotyczących najbardziej istotnych aspektów życia społecznego.

Na zakończenie kilku delegatów spotkała niecodzienna niespodzianka ze strony organizatorów – Jarosław Krauze, poinformował zebranych, że będą uczestniczyli w losowaniu nagród rzeczowych ufundowanych przez dolnośląskie firmy, które traktują w swoich zakładach „S” po partnersku. Drobną sprzet AGD, ale i telewizor powędrował do rąk wylosowanych delegatów, którzy z pewnością na długo zapamiętają wrocławskie obrady.

MARCIN RACZKOWSKI



Komisja Krajowa w nowym składzie



Delegatów i gości przywitał prezydent miasta Rafał Dutkiewicz

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Wieczorem uczestnicy XXV KZD we Wrocławiu mieli okazję obejrzeć pokaz Wrocławskiej Fontanny. Specjalnie na tę okazję organizatorzy przygotowali widowisko pokazujące historię „Solidarności” w kraju i w regionie

FOT. PIOTR JANICKI



Dzięki sponsorom XXV KZD po raz pierwszy w historii odbyło się losowanie nagród. Cierpliwość delegatów, którzy wytrwali do końca obrad została nagrodzona. Na zdjęciu delegat z Górnego Śląska z telewizorem

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

W ostatnim okresie coraz częściej dochodzi do drastycznego dyskryminowania pracowników, członków NSZZ „Solidarność” ze względu na działalność związkową.

Niektórzy pracodawcy prowadzą walkę ze związkami zawodowymi przy użyciu niegodnych sposobów np. zastraszania, skłócania a także wyrzucania liderów związkowych z pracy pod różnymi fikcyjnymi pretekstami. Ponadto w sposób skandaliczny łamią polskie prawo a także zapisy Konstytucji RP, zakazując prowadzenia działalności związkowej na terenie zakładów pracy, którymi zarządzają.

Jest to jawne złamanie zasady swobody zrzeszania się w związki zawodowe, a także zasady niezależności od pracodawców i samorządności w prowadzeniu przez pracowników działań związkowych.

Wzywamy wszystkich pracodawców do przestrzegania obowiązującego w naszym kraju porządku prawnego, a instytucje państwowe, organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości do bezwzględnego i surowego karania sprawców dyskryminujących pracowników i działaczy związkowych.

APEL NR 1

ws. nowelizacji ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do parlamentarzystów o:

- Wypracowanie strategii rozwoju Szkolnictwa Wyższego i Nauki, akceptowalnej przez większość środowiska akademickiego;
- Przyjęcie jako zasady, że mianowanie jest podstawowym sposobem zatrudnienia w Uczelni pracowników naukowych, naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych;
- Utrzymanie praw nabytych przez wszystkie grupy pracownicze;
- Rzeczywiste uproszczenie „Ścieżki kariery naukowej”;
- Pozostawienie stanowiska docenta będącego uhonorowaniem kariery naukowej;
- Umocowanie przedstawicieli pracodawców w ciałach kolegialnych z uprawnieniami identycznymi jak przedstawiciele związków zawodowych.

W związku z przyjętą w rządowym projekcie nowelizacji ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym” likwidacją górnych widełek w taryfikacji płacowym, protestujemy przeciwko określeniu składników kształtujących płace w uczelniach publicznych w oparciu o „Średnie wynagrodzenie w poszczególnych grupach pracowników w relacji do kwoty bazowej”. W konsekwencji proponowanego rozwiązania – składniki wynagrodzenia powinny być określone, jako „minimalne wynagrodzenie zasadnicze w poszczególnych grupach pracowników w relacji do kwoty bazowej” odpowiednio waloryzowanej każdego roku.

APEL NR 2

ws. finansowania nauki i szkolnictwa wyższego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do parlamentarzystów RP o dokonanie korekty ustawy budżetowej na rok 2011 w części

dotyczącej nauki i szkolnictwa wyższego, tak by zapewnić środki na realizację zobowiązań przyjętych przez Rząd RP odnośnie docelowego dochodzenia do finansowania szkolnictwa wyższego i nauki na poziomie przyjętym w Unii Europejskiej.

Budowanie wykształconego społeczeństwa wymaga odpowiednio wysokich nakładów finansowych, tymczasem według danych OECD Polska jest na ostatnim miejscu jeśli chodzi o wysokość środków finansowych przeznaczonych z budżetu państwa na jednego studenta. Również odsetek PKB przeznaczony na naukę jest kilkakrotnie niższy niż zakładany w dokumentach programowych Unii Europejskiej. Zamrożenie w projekcie ustawy budżetowej na 2011 r. nakładów na naukę oraz płace pracowników przy rosnącej inflacji jest sprzeczne z deklaracjami rządu o budowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy.

APEL NR 3

ws. ustawowego zwolnienia z podatku VAT darowizn na rzecz poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do parlamentarzystów o stworzenie mechanizmów umożliwiających zwolnienie z płacenia podatku VAT:

1. darczyńców przekazujących darowizny na rzecz poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych oraz zwolnienia obdarowanych od płacenia podatku od darowizn,
2. środków zainwestowanych przez jednostki samorządu terytorialnego na odbudowę infrastruktury lokalnych zniszczonych w wyniku klęsk.

Potencjalnych darczyńców zniechęca konieczność odprowadzania podatku zwiększającego koszty darowizny. W wielu przypadkach pomoc udzielana przez osoby prywatne w znacznym stopniu uzupełnia środki przekazywane przez organy państwa i jest udzielana znacznie szybciej.

APEL NR 4

ws. służby przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się z apelem do wszystkich struktur NSZZ „Solidarność” o włączenie się do szaczonej służby przy grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

W dniu 19 października 1984 roku oprawcy ze Służby Bezpieczeństwa w bestialski sposób zamordowali księdza Jerzego Popiełuszkę. Od dnia pogrzebu przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki i kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu trwa Służba, której zadaniem jest utrzymanie ładu i porządku oraz zabezpieczenie tego miejsca przed zbezczeszczeniem.

Wypełnijmy nasz moralny obowiązek wobec tego, który oddał swoje życie za naszą sprawę.

Wrocław, 22 października 2010 r.

XXV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący Prezydium Zjazdu Stanisław Szwed

Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego

Zakończyła się XIII edycja konkursu plastycznego „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna”

10 listopada br. w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności” nagrodzeni zostali autorzy prac. Ponadto wyróżnieni dyplomami zostali opiekunowie, którzy czuwali, aby prace zostały ukończone na czas.

Nagrody laureatom wręczała m.in. Ewa Przegoń z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, Marek Janicki z dolnośląskiego kuratorium, Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej „S” oraz Maria Zapart jego zastępca.

Podczas konkursu swoje umiejętności wokalne zaprezentował chór z Zespołu Szkół Teleinformatycznych i Elektronicznych z ulicy Hauke Bosaka z dyrygentem Romualdem Trembickim pod opieką Małgorzaty Wojnarskiej.

Wzorem ubiegłego roku, dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego pod opieką Oli Zamorskiej i Ewy Święcickiej pomogły uporządkować salę po zakończonej uroczystości, za co organizatorzy bardzo serdecznie dziękują.

– Już dziś serdecznie zapraszam na kolejną edycję konkursu w przyszłym roku – powiedziała Danuta Utrata - przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. – Szczególne słowa uznania



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

nia należą się opiekunom, dzięki którym dzieci i młodzież mają możliwość zdobywania świadomości historycznej i patriotycznej – dodała.

Ponadto organizatorzy chcieli bardzo serdecznie podziękować patronom: prezydentowi Wrocławia Rafałowi Dutkiewiczowi, Beacie Pawłowicz – dolnośląskiej kurator. Na szczególne słowa uznania zasługuje Kazimierz Janowicz – przewodniczącemu KZ w Energii Pro za wspaniałe upominki dla nagrodzonych dzieci.

Organizatorami konkursu są: Regionalny Sekretariat Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

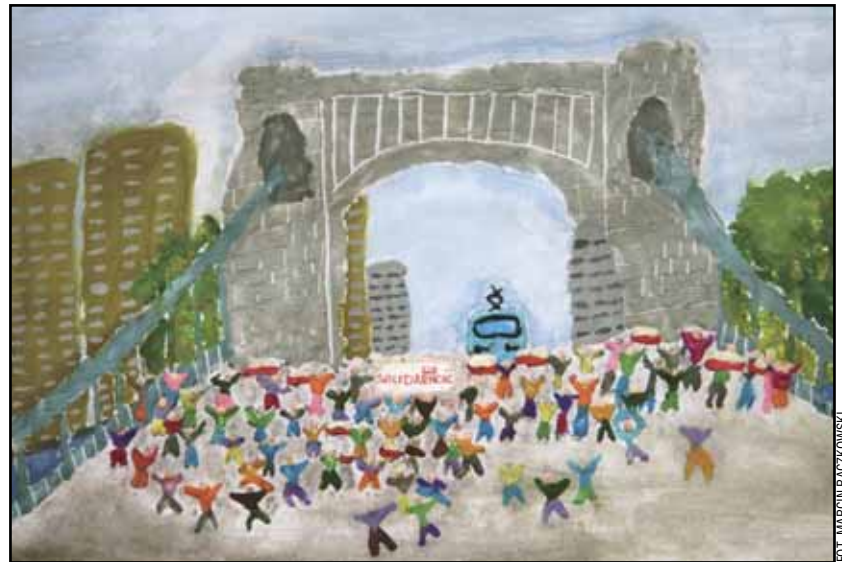


FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Praca Weroniki Kropidłowskiej z PG 2 w Jelczu-Laskowicach, I miejsce w kategorii Gimnazja

FOT. MARGCIN RACZKOWSKI



Praca Zuzanny Majewskiej z SP 17 – I miejsce w kategorii Szkoły podstawowe, klasy I-III.

FOT. MARGCIN RACZKOWSKI



Praca Lidii Lubienieckiej z Gimnazjum nr 16 we Wrocławiu, wyróżnienie w kategorii Gimnazja

FOT. MARGCIN RACZKOWSKI



Praca Ali Rokoszewskiej z SP 36 we Wrocławiu, wyróżnienie w kategorii Szkoła Podstawowa – klasy IV-VI.

FOT. MARGCIN RACZKOWSKI

Najliczniej i najradośniej

Wrocławska radosna parada niepodległości po raz dziewiąty przemaszzerowała ulicami miasta

Długi i roześmiany pochód wyruszył spod Urzędu Wojewódzkiego, aby idąc obok rotundy Panoramy Racławickiej, dotrzeć do rynku. Demonstranci podążali za bryczką, w której zasiadł marszałek Józef Piłsudski, a towarzyszył mu prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich po raz kolejny wykazali się pomysłowością, talentami plastycznymi, znajomością kostiumów przynależnych do kolejnych dat związanych z walką o niepodległą i wolną Ojczyznę. Słowiańscy wojowie maszerowali

waldu szli przed powstańcami warszawskimi. Transparent „Nie ma wolności bez Solidarności” niesiono zaraz za słowami: „Kto ty jesteś Polak mały. Jaki znak twój. Orzeł Biały”. Dwie orkiestry dęte na zmianę przygrywały patriotyczne pieśni i marsze. Charakterystyczne sumiaste wąsy przyozdobiły niejedną młodą twarz. Białe i czerwone barwy przypięte do czapki, namalowane na policzkach, niesione na drzewcu, spoczywające na sercach dominowały w wielotysięcznym tłumie. Repliki broni białej i palnej, sztandary poszczególnych szkół lub ich emblematy mimo porywistego

uczestniczyli w paradzie. Tutaj na młodych mieszkańców dolnośląskiej stolicy czekała kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego wraz z uczestnikami dorocznej mszy świętej odprawionej

przez arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego w kościele garnizonowym pod wezwaniem świętej Elżbiety. W świątyni zgromadzili się przedstawiciele wszystkich szczebli władz państwowych i samorządowych Dolnego Śląska. W ławach zasiedli dowódcy wojskowi i oficerowie innych służb mundurowych. Radni Wrocławia i województwa mieszał się z kandydatami do tych struktur. Nie zabrakło przedstawicieli dawnej Polonii wrocławskiej, kombatantów oraz zwykłych obywateli, którzy przyszli całymi wielopokoleniowymi rodzinami, aby modlić się o pomyślność

ojczyzny. W kazaniu metropolita wrocławski przypomniał, że wiele razy w dziejach Ojczyzny nasi wrogowie wołali „Polonia finta”, ale się mylili. Jednak od współczesnych elit politycznych należy wymagać zgodnej i wspólnej pracy dla dobra narodu.

Przy pomniku Aleksandra Fredry wojsko polskie prezentowało swoje wyposażenie techniczne. W namiocie obok Narodowe Siły Rezerwy prowadziły kampanię rekrutacyjną. Swoją sprzęt zaprezentowała także policja i straż pożarna. W kościele Marii Magdaleny miłośnicy motorów modlili się

w intencjach Ojczyzny. Podobne modlitwy trwały we wszystkich dolnośląskich kościołach. Wieczorem rynek ponownie zappełnił się manifestantami. Członkowie i sympatycy organizacji narodowych i patriotycznych przemaszzerowali pod stojący na ulicy Świdnickiej pomnik Bolesława Chrobrego. Ci demonstranci

zostali wygwizdani przez mniejszą grupę, twierdzącą, że idee narodowe są tożsame z faszyzmem.

Po godzinie 20. w trzech punktach Wrocławia rozbłysły sztuczne ognie, które tradycyjnie kończą obchody Dnia Niepodległości.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

obok podchorążych z powstania listopadowego. Kawalerzyści z wojen napoleońskich mieszał się z żołnierzami II wojny światowej. Rycerze spod Grun-

wiatru doniesiono na plac Gołębki. Uczniom towarzyszyła grupa nauczycieli z Ukrainy, którzy gościli na Dolnym Śląsku. Machając biało-czerwonymi parasolami



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

Szanowni Państwo,

11 listopada 1918 roku zakończyła się pierwsza wojna światowa, a Polacy po 123 latach zaborów odzyskali ojczyznę. Ziściły się marzenia kilku pokoleń Polaków, aby Polska istniała nie tylko w ich sercach, ale też aby miała wyznaczone na mapie granice respektowane przez inne państwa. Stało się – językiem urzędowym znów był polski, przywrócono nasze barwy narodowe, wprowadzono polską walutę. Ci, którzy pamiętają tamte lata mówią o niezwykłym entuzjazmie Polaków, który objawiał się wielkim zaangażowaniem w budowę niepodległej ojczyzny. Przez 20 lat II Rzeczpospolita przestała być zlepkiem ziem dawnych trzech zaborów, a stała się spójnym, sprawnie funkcjonującym i nowoczesnym państwem. Przede wszystkim zaś narodem Polaków oddanych idei niepodległości.

Czcimy pamięć tych, którzy tę Polskę wywalczyli – tych którzy w walce oddali życie i tych, którzy tę państwowość tworzyli. Z wdzięcznością i podziwem myślimy o nich i o Polakach walczących w czasie drugiej wojny światowej, bo wywalczyli państwo i potem go bronili. Dali nam wolność od zaborcy i od okupanta. Ale wolność od czegoś to nie jedyna wolność. Jest jeszcze wolność do. Do niezależności, do zabierania głosu, do stanowienia o sobie. Wyznaczony granicami kraj nie jest w pełni domem, gdy brakuje tej właśnie wolności.

Proszę, abyście Państwo dziś, w 92. rocznicę odzyskania niepodległości pomyśleli również o tych, dzięki którym znów tę rocznicę możemy świętować. W 30. rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” podziękujemy wszystkim, powtarzam wszystkim, jego ówczesnym członkom i sympatykom za odwagę, za nadzieję i za zwycięstwo. I najprościej za to, że Polska znów jest naszym bezpiecznym domem, w którym tylko my sami o sobie stanowimy. I w którym rocznica 1918 roku znów jest świętem państwowym.

Dziś też zachęcam Państwa do czynnego stanowienia o sobie, do uczestniczenia w wywalczonej demokracji, do stanowienia przyszłości najbliższej małej ojczyzny, do udziału w wyborach.

Szanowni Państwo, rok 1918 wolność od, rok 1980 początek drogi do wolności do. Nie tylko dla nas, ale też dla części Europy. Jednak dziś, to my świętujemy najgłośniej.

Wystąpienie Rafała Dutkiewicza podczas uroczystości upamiętniających 92. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

PROGRAM OBCHODÓW rocznicy stanu wojennego



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

■ 10 GRUDNIA (PIĄTEK):

- ◆ **Godz. 14:00** Złożenie kwiatów pod tablicą Piotra Bednarza – Dozamel we Wrocławiu przy ul. Fabrycznej
- ◆ **Godz. 18:30** Aula Politechniki Wrocławskiej
Wręczenie medali i dyplomów zasłużonym członkom Związku
Koncert Jacka Stachurskiego z zespołem

■ 12 GRUDNIA (NIEDZIELA)

- ◆ **Godz. 18:30** Katedra Wrocławska
Msza św. w intencji ofiar stanu wojennego

■ 13 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

- ◆ **Godz. 08:00** Plac Grunwaldzki 3 – Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa
Msza św. w intencji ofiar stanu wojennego
- ◆ **Godz. 09:15** Plac Grunwaldzki 9 /D-2/
Uroczystość złożenia kwiatów pod Tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego
- ◆ **Godz. 09:30** Skwer przy ul. Norwida
Uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem – obeliskiem poświęconym „Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności”
- ◆ **Godz. 10:00** Wybrzeże Wyspiańskiego 27 /A-1/
Uroczystość złożenia kwiatów pod Tablicą śp. Tadeusza Kosteckiego



Rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Związkowcy i mieszkańcy Wrocławia w niedzielę 17 października złożyli kwiaty przy pomniku upamiętniającym księży zamordowanych przez komunistów. Miało to związek z 26. rocznicą męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Modlitwę za pomordowanych odprawił ks. prałat Mirosław Drzewiecki.

Po uroczystościach na cmentarzu uczestnicy udali się do kościoła pod wezwaniem Świętej Rodziny przy ul. Monte Cassino. Tam mszę odprawił ks. Mirosław Drzewiecki wraz z kapłanem dolnośląskiej „S” księdzem prałatem Stanisławem Pawlaczkim i proboszczem parafii ks. dziekanem Januszem Prejznerem.



FOT. PAWIEŁ CHABIŃSKI

XXX-LECIE SOLIDARNOSCI



WOLNOSCI

CHLEBA

PRACY

Wolność za cenę życia

Dobrze zorganizowane, liczebne, z rozległą siatką konspiracyjną. Drugiego takiego państwa podziemnego nie stworzył podczas II wojny światowej żaden naród: ani pod okupacją niemiecką, ani pod sowiecką

Podporządkowane rządowi emigracyjnemu obejmowało całokształt spraw wojskowych, cywilnych, gospodarczych i administracyjnych.

w obłożonej Warszawie (wkrótce w jego miejsce powstał Związek Walki Zbrojnej, który w 1942 r. został włączony w struktury Armii Krajowej). Równocześnie na

Walczone o konkretne cele: „odzyskanie niepodległości i utrzymanie integralności terytorialnej oraz demokratyczny charakter powojennego państwa,

bom znajdującym się w obozach i więzieniach; działania na rzecz zakazanej przez Niemców polskiej kultury i nauki. Osobne miejsce zajmował tzw. mały sabotaż, uprawiany przede wszystkim przez podziemne harcerstwo – Szare Szeregi. Młodzi ludzie rozpowszechniali ulotki informujące o działaniach PPP, podejmowali akcje nękania władz okupacyjnych i kolaborantów oraz realizowali propagandę wizualną w postaci napisów na murach.

– Chodziło głównie o to, aby utrzymać społeczeństwo w świadomości, że jest u siebie, że to najeźdźca siłą zniszczył suwerenne państwo i teraz dąży do tego, by zniszczyć wolę narodu – podkreśla dyrektor Zakładu Narodowego.

– Pokolenie wychowane już w niepodległej: pomiędzy rokiem 1918 a 1939 wychowane na historii przypominającej im, czym jest brak własnego państwa, nie myślało nawet o pogodzeniu się z utratą niepodle-

głości tak niedawno odzyskanej – podsumowuje. – Odegrało ono w państwie podziemnym szczególną rolę.

Dywersja, sabotaż, sąd

Któż nie pamięta, opisanej w książce Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”, brawurowej akcji pod Arsenałem, gdy w biały dzień grupy szturmowe Szarych Szeregów odbiły z rąk gestapo podharcemistrza Jana Bytnara „Rudego” wraz z 25 więźniami? Odbijanie aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej, zamachy na funkcjonariuszy niemieckiej policji i przedstawicieli administracji to tylko niektóre z akcji dywersyjno-sabotażowych, stanowiących od początku wojny jeden z najważniejszych elementów walki zbrojnej. Polskie siły podziemne

w latach 1941– 1944 zniszczyły ok. siedmiu tysięcy parowozów, dwudziestu tysięcy wagonów, czterech tysięcy pojazdów militarnych i piętnaście zakładów pracujących dla III Rzeszy.

Największym osiągnięciem z zakresu dywersji kolejowej była akcja „Wieniec”, polegająca na równoczesnym wysadzeniu torów wokół Warszawy tak, aby przerwać węzeł komunikacyjny (7 na 8 listopada 1942 r.). Akcja ta, podobnie jak inne antyhitlerowskie działania, pociągnęła za sobą represje, za które Związek Odwetu wykonał jeszcze jedną akcję: wysadzenie torów pod Łukowem, Dęblinem i Białą Podlaską („Odwet Kolejowy” z 16 na 17 listopada 1942 r.).

Polskie Państwo Podziemne stworzyło także swój wymiar sprawiedliwości. Sądy rozpatrywały m.in. przypadki kolaboracji, zdrady narodowej i wykroczeń przeciw obowiązkom lojalnego obywatela. Wyroki śmierci wykonywały organa ZWZ-AK.

Akcja „N”

„Społeczeństwo polskie wie doskonale, którzy policjanci służą Narodowi i Państwu Polskiemu, ale o łotrach wie tylko jedno: – Służcie wiernie jak psy hitlerowskiemu panu, okradajcie matki i dzieci z resztek żywności – ale ani we dnie, ani w nocy wam nie wolno o tym zapomnieć, że karząca i sprawiedliwa dłoń Rzeczypospolitej dosięgnie was – czytamy jedną z prezentowanych na wystawie ulotek, rozesłanych do wszystkich posterunków policji granatowej. Podpis: Kierownictwo Walki Cywilnej. Obok: przykłady ostrzeżeń i wyroków, jakie wysyłał do Niemców rzekomo Wojenny Sąd Specjalny, a w rzeczywistości – Komisja Terroru Moralnego, której zadaniem było zastraszanie adresatów i wymuszanie na nich m.in. rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Akcja „N”, czyli działania propagandowe skierowana do Niemców w latach 1941– 1944, obejmowała także wydawanie pism i druków, stworzonych rzekomo przez niemieckie organizacje i instytucje oraz fikcyjny ruch oporu. „Na ich łamach ośmieszano władze hitlerowskie, pokazywano nieskuteczność polityki terroru oraz straszono polskim odwetem”, osłabiając w ten sposób morale.

Wystarczy jeden człowiek

A na czym polegała wartość Polskiego Państwa Podziemnego dla zwykłego obywatela?

– Oto wysłany do policji w Czortkowie list o działającej w pełnej konspiracji polskiej



FOT. DOROTA NIEDZIEWIECKA

Interaktywna wystawa „Polskie Państwo Podziemne”, prezentowana we Wrocławiu przy Rynku 6 jest próbą wielopłaszczyznowego funkcjonowania struktur podziemnych w okupowanej Polsce. Można ją odwiedzać od wtorku do niedzieli w godz.: 10–18.

Chęć walki

– Podczas II wojny światowej wola walki u Polaków była ogromna, a sprawujący władzę nie mieli wątpliwości, że ich obowiązkiem jest próba zachowania struktur władzy – wyjaśnia dr Adolf Juzwenko, historyk, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, organizator wystawy przy Rynku 6. – Wobec napaści hitlerowskiej i sowieckiej konieczne było stworzenie czegoś w rodzaju państwa konspiracyjnego. Czyniąc to, Polacy czerpali z doświadczenia zdobytego w powstaniu styczniowym.

Trzonem struktur wojskowych stała się konspiracyjna organizacja wojskowa: Służba Zwycięstwu Polski, założona w nocy z 26 na 27 września 1939 roku

emigracji działalność rozpoczął Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, któremu podlegał Związek Walki Zbrojnej i wszystkie powstałe później komórki. W ten sposób zachowano ciągłość polityczno-wojskową polskich władz, które wobec innych państw występowały jako prawowity rząd Polski i miały pośredni wpływ na sytuację w kraju.

W Polsce z kolei od 1940 r. działała – podległa Władzom na Uchodźstwie – Delegatura Rządu na Kraj, pełniąca funkcję podziemnego rządu z departamentami, kierująca całością działań konspiracyjnych. Jej ciałem doradczym i opiniodawczym była Krajowa Reprezentacja Polityczna (od 1943 r. Rada Jedności Narodowej), skupiająca reprezentantów czterech przedwojennych partii politycznych.

w którym zrealizowane zostaną główne reformy społeczne” (Rada Jedności Narodowej; deklaracja programowa „O co walczą Naród Polski”).

Walka cywilna

Obok zbrojnego oporu Polaków wobec okupanta, ogromną rolę odgrywały działania, niemające charakteru wojskowego. Nazywano je walką cywilną.

Istotne miejsce zajmował sabotaż i dywersja w przemyśle i gospodarce rolnej, a także opór ekonomiczny przeciwko pracy przymusowej i wywózkom do Niemiec – wyliczają organizatorzy wystawy. – Duże znaczenie miała konspiracyjna opieka społeczna, korzystająca również z oficjalnych struktur, na które zezwolili okupanci (np. Polski Czerwony Krzyż), pomoc oso-

grupie, której przywódcą jest Eustachy Juzwenko, mój stryj – dr Adolf Juzwenko pokazuje donos. – Autor wymienia w nim także m.in. mojego ojca i drugiego stryja. Gdyby ten list doszedł do adresata, wszystkie wymienione w donosie osoby i najprawdopodobniej ich rodziny zostałyby zabite.

Na szczęście w urzędzie pocztowym pracował człowiek z Polskiego Państwa Podziemnego. Do jego zadań należała dbałość o to, by tego typu listy nigdy nie trafiły do adresata...

Wydawnictwa

Okupanci sukcesywnie niszczyli kulturę polską. Mordowano naszą inteligencję i duchowieństwo, likwidowano ośrodki kultury, szkoły oraz wydawnictwa. Niemcy skonfiskowali niemal całe nakłady książek, znajdujących się u wydawców, a ustanowiony przez nich wykaz zakazanych tytułów obejmował m.in. wybitne dzieła literatury polskiej.

Dlatego powstawały zakonspirowane wydawnictwa, w których drukowano ulotki, plakaty, prasę, a także książki i broszury o tematyce politycznej, historycznej, publicystycznej, technicznej, wojskowej; podręczniki i skrypty do tajnego nauczania oraz literaturę piękną. Dla bezpieczeństwa wydawnictwa zapatrywały się w fikcyjne karty tytułowe, podawały fałszywe adresy wydawnicze i fałszywe daty wydania.

– Prasa podziemna jako całość była cementem, który spajał Polskie Państwo Podziemne – pisał Stefan Korboński w „Polskim Państwie Podziemnym”. Niemal każda organizacja konspiracyjna starała się posiadać własne czasopismo. W czasie okupacji ukazało się tysiąc pięćset tytułów, z których siedemnaście wychodziło regularnie przez całą

wojnę. Najważniejszym tytułem prasy podziemnej był Biuletyn Informacyjny Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, który ukazywał się od listopada 1939 r. do stycznia 1945 r. w nakładzie przeciętnie 45 tys. egzemplarzy tygodniowo. Wychodziły pisma harcercskie, literacko-kulturalne i satyryczne. Czasopisma dla przedstawicieli konkretnych zawodów, dla kobiet, dla dzieci itp. Ciekawostką jest to, że Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze (podlegające Biuru Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej) były największym koncernem poligraficznym podziemnej Europy. W okresie największego rozwoju, na początku 1944 r. miały 12 drukarni, w których w ciągu miesiąca drukowano 250 tys. egzemplarzy czasopism, 6,5 tys. broszur i 120 tys. egzemplarzy ulotek.

Tajne nauczanie

– Według zaleceń Himmlera Polacy mieli stanowić jedynie rezerwar fizycznej siły roboczej dla Rzeszy, zatem wystarczyć im miał taki zakres nauki, jak: „liczenie do pięciuset, napisanie nazwiska, zrozumienie, że nakazem boskim jest posłuszeństwo wobec Niemców” – podkreśla Stefan Korboński.

Możliwe było funkcjonowanie jedynie szkół powszechnych oraz zawodowych i to z ograniczonym programem nauczania – bez polskiej literatury, historii i geografii. Po wymordowaniu polskich elit należało nie dopuścić do powstania nowych. Dlatego uczestnikom tajnych zajęć groził – w razie wykrycia – obóz koncentracyjny lub kara śmierci. Mimo to tajne szkolnictwo działało bardzo prężnie. Początkowo – spontaniczne, z czasem uporządkowane organizacyjnie przez departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu.



FOT. DOROTA NIEDZIEWICKA

– Uczyłam się na tajnych kompletach w zwykłej szkole podstawowej, w której dyrektorem był komendant AK – wspomina jedna z uczennic. – Do szkoły, oprócz dopuszczonych do programu podręczników, nosiliśmy pod ubraniem polskie podręczniki. Z nich uczyliśmy się języka polskiego, polskiej historii i geografii.

Tylko w roku szkolnym 1943/1943 na terenie Generalnego Gubernatorstwa ok. pięciu tysięcy pięciuset nauczycieli uczyło ok. dziewięćdziesięciu tysięcy uczniów. Z tajnych kompletów Uniwersytetu Warszawskiego korzystało pod koniec ok. 3,7 tys. studentów.

Żegota

Mimo że za pomoc Żydom także karano śmiercią, wielu Polaków czynnie im pomagało. W 1942 r. w celu pomocy szczególnie okrutnie traktowanym Żydom przez hitlerowców Zofia Kossak-Szczucka i Wanda Krahelska powołały Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom, przekształcony w grudniu tegoż roku w Radę Pomocy Żydom „Żegota”. Organizacje starały się uratować jak najwięcej istnień ludzkich. Sama szefowa oddziału dziecięcego – Irena Sendlerowa – uratowała dzięki swojej odwadze 2,5 tys. żydowskich dzieci. Równocześnie kierownictwo Walki Cywilnej zaczęło wydawać wyroki śmierci na osoby szantażujące ukrywających się Żydów.

Władze polskie, zdając sobie sprawę z niewielkich możliwości działania, wysyłały alarmujące wieści o losie Żydów polskich na zachód.

„Postanowiono także wysłać emisariusza: został nim Jan Karski (właśc. Jan Koziński), który

zdołał, w przebraniu wartownika, przedostać się do obozu zagłady w Bełżcu. Zebrane informacje o ludobójstwie przekazał osobiście przedstawicielom władz brytyjskich i amerykańskich – czytamy na wystawie. – Niestety, mimo jego poświęcenia i gorących apeli, alianci zachodni nie zdecydowali się na żadne działania”.

Historia charakterów

„Historia konspiracyjnej Rzeczypospolitej, gdy doczeka się pełnego, dokumentalnego opracowania, stanowić będzie jedną z najdumniejszych kart naszych niezwykłych dziejów – pisał Juliusz Mieroszewski w marcu 1945 r. na łamach „Parady”. – Zbyt wiele w naszej historii tłumaczy się romantycznością i zrywem. Byłoby źle, gdyby historia Polskiego Państwa Podziemnego wydawała się nam jeszcze jednym rapsodem czy epepą. W rzeczywistości są to dzieje zbiorowe, mrówczego, organizacyjnego wysiłku – historia jedynej, w dziejach Europy, Rzeczypospolitej charakterów”.

Charakterów, które nie poddały się w walce o niepodległość także wówczas, gdy dostanie się Polski pod strefę wpływów sowieckich stawało się coraz bardziej realne. Plan „Burza” miał umożliwić podziemnym władzom występowanie na terenie Polski w roli gospodarzy. Jednak NKWD po wspólnych polsko-radzieckich walkach z Niemcami w kolejnych miejscowościach rozprawiało się z przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego.

Podobną rolę – zmuszenia Stalina do ustępstw wobec Polskiego Rządu na Emigracji i uzna-

nia powojennej suwerenności Polski – miało odegrać powstanie warszawskie.

Koniec wojny

Niestety o losach Polaków decydowali nie oni sami, a przedstawiciele Wielkiej Trójki: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Oni to podczas konferencji w Teheranie (28.11–1.12.1943), Jaltie (4–11.02.1945) i Poczdamie (07/08.1945) zgodzili się na żądania Kremla...

Trzy miesiące później Proces Szesnastu – tzn. szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego przed sądem krzywoprzysiężnym w Moskwie – stał się tragicznym finałem Polskiego Państwa Podziemnego – podkreśla Andrzej Krzysztof Kunert, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

– „Polskie Państwo Podziemne, którego nie mogli zmóc Niemcy, stanęło na ławie oskarżonych przed sądem sowieckim; przedstawiciele tego państwa, które pierwsze na długo przed Rosją wystąpiło oręcznie przeciwko Hitlerowi, określa się jako zbrodniarzy wojennych” – pisał z goryczą „Orzeł Biały” w Rzymie w czerwcu 1945 r. w komentarzu redakcyjnym.

– Taki więc ma być finał PPP? [...] – pytał Mieroszewski w tym samym numerze. „Orzeł Białego”. Można zwątpić we wszystko.

DOROTA NIEDZIEWICKA

Podczas pisania korzystam z katalogu „Polskie Państwo Podziemne. Wystawa ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” oraz książki Stefana Korbońskiego „Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945”.



FOT. DOROTA NIEDZIEWICKA

Pistolet Parabellum i niemiecki hełm z białoczerwona opaską

Szukając równowagi

Jak pogodzić pracę z życiem pozazawodowym?
Nad tym wydawałoby się dylematem nie do rozwiązania dyskutowali
w piątek 19 listopada br. uczestnicy Programu Praca – Życie – Równowaga

Pierwsza z cyklu 4 konferencji odbyła się w Hotelu Jan Paweł II we Wrocławiu. Po powitaniu uczestników przez przewodniczącego Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk Kazimierza Kimso oraz przewodniczącego Związku Pracodawców Dolnego Śląska Andrzeja Kalisza uczestnicy wysłuchali wykładu wygłoszonego przez profesor dr hab. Wandę

Kopertyńską z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. W wykładzie profesor Kopertyńska omówiła m.in. czynniki wpływające na zakłócenie równowagi pomiędzy pracą a życiem pozazawodowym. Zwróciła uwagę, że pomimo obowiązywania w naszym kraju 40-godzinnego czasu pracy Polacy pracują o wiele dłużej. Są firmy, gdzie zadaniowy

czas pracy oznacza dla pracownika brak godzin nadliczbowych przy zwiększonym zakresie czasu pracy. Często sami pracownicy uznają, że lepiej wyjść z pracy później, bo wtedy zauważone zostanie ich zaangażowanie.

Zmienia się też model polskiej rodziny. Przede wszystkim jest ona mniej liczna niż pół wieku temu, zmniejsza się także liczba gospodarstw domowych, gdzie występują rodziny trzypokoleniowe (dziadkowie, rodzice i dzieci).

Konsultant Programu Praca – Życie – Równowaga Bożena Nowak omówiła wyniki prac zespołu projektowego dotyczące równowagi między pracą a życiem pozazawodowym w praktyce przedsiębiorstw Dolnego Śląska. Wśród działań zmierzających do ustanowienia równowagi w

tych sferach życia najczęstszymi formami ułatwień dla pracowników są elastyczne godziny pracy, skorelowanie godzin pracy z godzinami zajęć szkolnych dzieci.

Aleksander Rewak przedstawiciel PPG Deco Polska sp. z o.o. we Wrocławiu przedstawił rozmaite działania firmy zmierzające do tego, aby praca przebiegała w środowisku przyjaznym dla pracownika. Zawody sportowe dla pracowników, zabawa mikołajkowa dla dzieci czy wprowadzenie programu Wellness promującego zdrowy styl życia. (Szerzej o działaniach PPG Deco napiszemy w grudniowym numerze „Dolnośląskiej Solidarności”).

Po przerwie Rafał Garpiel socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił wyniki badań przeprowadzonych w krajach OECD, z których wynikało, że polscy pracodawcy i przedsta-



Prof. Wanda Kopertyńska

wiciele związków zawodowych mają jeszcze dużo do zrobienia, aby poprawić dialog społeczny.

Zrodzona na podstawie tych badań dyskusja panelowa pokazała jak istotnym elementem w funkcjonowaniu firm jest obustronne zaufanie. Jak zauważyli dyskutanci pracownik, który będzie miał czas na załatwienie często ważnych spraw życiowych nie będzie musiał szukać sposobu jak przechrzyć pracodawcę. Ci ostatni z kolei powinni pamiętać, że pracownicy też potrafią myśleć o zakładzie pracy jak o dobru wspólnym.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Wystawa IPN

Pola pamięci na Cmentarzu Osobowickim



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Warto do końca listopada odwiedzić Cmentarz Osobowicki. Tam, nieopodal kaplicy, Instytut Pamięci Narodowej zorganizował wystawę pt. „Pola Pamięci. Osobowice 1945–1956”. Ekspozycja liczy 41 plasz poświęconych osobom straconym i zmarłym w więzieniach dolnośląskich w okresie stalinizmu. Wystawa prezentuje jednocześnie aktualny stan badań prowadzonych przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej we Wrocławiu w ramach projektu „Śladami zbrodni”. Projekt badawczo-edukacyjny „Śladami zbrodni” ma na celu przybliżenie oraz utrwalenie w świadomości społecznej miejsc i osób związanych z działalnością aparatu represji w Polsce komunistycznej w latach 1944–1989.

Władze komunistyczne przez szereg lat tuszowały sprawę więźniów politycznych zamordowanych w latach 40. i 50. Jednocześnie niszcząc dokumenty świadczące o miejscu pochów-

ku. Na osobowickim cmentarzu można odnaleźć blisko 70 mogił członków organizacji niepodległościowych. Spoczywają tam m.in. żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej Walczącej, członkowie z organizacji Wolność i Niezawisłość, Związku Zachodniego, ksiądz katolicki, uczestnicy powstań śląskich i Powstania Warszawskiego, członek Brygad Świętokrzyskich NSZ, żołnierze armii gen. Władysława Andersa oraz marynarza z czasów wojny polsko-bolszewickiej z roku 1920.

Na tablicy informacyjnej na cmentarzu możemy przeczytać m.in., że symboliczny pogrzeb ofiar terroru komunistycznego odbył się 27 października 1990 r., a 25 maja 1996 r. niedaleko miejsca pochówku odsłonięto pomnik upamiętniający tamte tragiczne wydarzenia.

PAWEŁ CHABIŃSKI

ZRÓDŁO: WWW.IPN.GOV.PL

Szkolenia dla skarbników

Dział Szkoleń Komisji Krajowej pozyskał środki finansowe z Unii Europejskiej na wdrożenie programu podnoszenia kwalifikacji ekonomicznych naszych działaczy. Od stycznia do marca przeszkoli 644 osoby odpowiadające za prowadzenie działalności finansowej w Związku co w znacznym stopniu powinno wpłynąć na sposób zarządzania finansami w 34 regionach, 16 sekretariatach i ok. 300 zakładowych organizacjach związkowych.

Celem głównym projektu „Zarządzanie finansami w związku” jest wzmocnienie potencjału NSZZ Solidarność poprzez podniesienie kompetencji członków i pracowników Związku wszystkich szczebli uczestniczących w zarządzaniu finansami.

Celem szczegółowym jest:

- Podniesienie poziomu wiedzy w zakresie prowadzenia finansów skarbników z zakładowych organizacji związkowych

działających przy małych i średnich przedsiębiorstwach;

- Doskonalenie umiejętności skarbników z zakładowych organizacji związkowych działających przy dużych przedsiębiorstwach;
- Doskonalenie umiejętności skarbników i księgowych szczebla regionalnego i branżowego.

U nas w regionie szkolenia dla skarbników szczebla zakładowego z małych i średnich przedsiębiorstw w oparciu o program w/w szkolenia będą prowadzone począwszy od drugiej połowy stycznia.

Program Szkolenia:

- Zarządzanie Związkiem – zasady finansowania działalności związkowej
- Dokumentacja księgową
- Księgi rachunkowe
- Obowiązki sprawozdawczo-podatkowe organizacji związkowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkoleń pod numerem telefonu 71-78-10-154 lub drogą elektroniczną: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl



FOT. PRAWIEŁ CHABINSKI

List do redakcji

Czego Delegacji Regionu usłyszeć nie chcieli

Od 1989 roku po ponownej rejestracji NSZZ „Solidarność”, na kolejnych WZD Regionu Dolny Śląsk, często bywało tak, że dyskusje Delegatów o związku i ludzkich problemach trwały do późnych godzin nocnych. **Absolutnie każdy mógł się swobodnie wypowiedzieć.** Każdy też mógł w trakcie wyjść, jeżeli uznał, że nie ma czego słuchać. To nas w komunie odróżniało od ulicznej i zakładowej partyjnej rzeczywistości. W „Solidarności” tętniło życie. Ostatnia, a i poprzednia, kadencja tym się wyróżniała, że dyskusji jak na lekarstwo a frekwencja kończyła się po obiedzie. Na obecnie zakończonym wyborczym WZD dorośliśmy się jeszcze jednego zwyczaju a mianowicie większość Delegatów decyduje, czy można krytycznie mówić o Związku.

Ponieważ nie można, uznałem, że należy choć o tym napisać. Poniżej zamieszczam swój głos w dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Regionu, który to głos został uznany za „nie na temat” i przerwany. Polemiki na zasadzie „pyskówki” mnie nie interesują, więc swojego wystąpienia na WZD

dokończyć nie mogłem i na znak protestu na takie zwyczaje zakleiłem sobie usta taśmą. Oczywiście, można jeszcze dodatkowo z takiej osoby i z takiego postępowania sobie podrwić ... no można jak widać z komentarzy do tego zdarzenia. Ba, nawet przedstawiciel środowiska kultury wyraził pogląd, iż swoim wystąpieniem obrażam delegatów! Uderz w stół ...

Skoro więc delegaci nie mają chęci słuchać, bo spieszy im się na obiad, czy też do innych arcyważnych spraw, stąd czynię to niniejszym tekstem. Od tego miejsca można samemu zmierzyć czas potrzebny na przeczytanie tego wystąpienia oraz ocenić, czy jest „na temat” (cokolwiek to słowo nie znaczy).

Zabrakło mi w sprawozdaniu Zarządu Regionu informacji o 3 „sukcesach”, które miały istotny wpływ na działalność mojej organizacji związkowej i są na tyle symptomatyczne, iż odzwierciedlają tendencje panujące w Związku.

Dwa lata temu wystąpiłem w obronie gnębionych opiekunek i salowych w Domu Pomocy Spo-

lecznej prowadzonym przez siostry zakonne. Przez Związek zostałem odsądzony od czci i wiary za ten niegodny występ. Dwóch delegatów oskarżyło mnie wręcz o walkę z Kościołem i próbę zniszczenia zakonu, a jedna z koleżanek delegatek złożyła wniosek, a delegaci go zatwierdzili, o przeprowadzenie kontroli mojej organizacji pod kątem sprawdzenia, czy działamy zgodnie z prawem!, co było odpowiedzią na moją prośbę o wsparcie spowodowane usunięciem mnie przez policję z DPS-u. Jak więc widać dostałem odpowiednie wsparcie. Ta sama koleżanka zaproponowała mediację ze swoim udziałem, aby rozwiązać nasze problemy. Mediacje nic nie dały, a siostry zażądały innego mediatora, który zresztą też nic nie wskórał. Musieliśmy sobie radzić sami i sobie poradziliśmy.

Stan na dzień dzisiejszy jest taki, że zakon istnieje a Kościół nie zachwiał się w swoich podstawach. Siostra Dyrektor oraz jej zwierzchnik zostali usunięci przez zakon ze swoich stanowisk. Z tego co wiem, decyzja

cd. na str. 18 ►

Rusza Akademia Bezpieczny Senior

Już siódmy raz Komenda Miejska Policji prowadzi program „Akademia Bezpieczny Senior”. Od końca listopada pięćdziesięciu seniorów uczy się, jak radzić sobie z zagrożeniami

Pięćdziesiąt indeksów już czeka na adeptów Akademii Bezpieczny Senior. 25. listopada, w sali teatralnej Kościoła p.w. Chrystusa Króla, odbędzie się uroczysta inauguracja siódmej edycji programu. Później – jak w prawdziwej Akademii – seniorzy będą chodzić na zajęcia.

Jak obronić się przed napastnikiem torebką, parasolem albo torbą na zakupy? Czy upadek na oblodzonym chodniku musi skończyć się wielomiesięczną rehabilitacją? Jak nie dać się naciągaczom, którzy stosują coraz bardziej sprytne metody wyłudzenia? To tylko część zagadnień, które będą poruszane na zajęciach. Podstawy samoobrony czy zajęcia z bezpiecznego upadku nie będą prowadzone w salach wykładowych. Seniorzy będą uczyć przede wszystkim praktyki.

– Zajęcia z seniorami prowadzą dzielnicowi, prawnicy, przedstawiciele Straży Miejskiej czy Straży Pożarnej. Dzięki temu mogą poznać wiele aspektów bezpiecznego życia

Modni po pięćdziesiątce

Senior Fashion Day, czyli dzień mody dla seniorów – pod tym hasłem Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego oraz CK Agora organizują wyjątkowy pokaz mody.

Czy dojrzały wiek to powód, aby przestać o sobie dbać? Absolutnie nie! – przekonują organizatorzy Senior Fashion Day. Na dowód siódmego grudnia organizują pokaz mody. Modelki i, co nie bez znaczenia, modele w dojrzałym wieku będą prezentować najnowsze trendy. – Po pięćdziesiątce, sześćdziesiąt-



– wyjaśnia Patrycja Lisowska z CIRS – Wrocławskiego Centrum Seniora. – W tej edycji CIRS nie tylko patronuje wydarzeniu, ale też jest jego współorganizatorem. Dzięki temu do wykładowców dołącza np. Pszczyńska Akademia Sztuk Walki czy Fitness Academy – mówi. Dzięki temu pojawiają się nowe zajęcia – np. „Bezpieczne serce” – opowiada.

Ważną częścią programu jest nauka pierwszej pomocy. To senior jest często świadkiem zakrztuszenia wnuczka czy wypadku, a niewielu z nich potrafi pomóc ofierze. Ale nie brakuje też „łżejszych” zagadnień, związanych m.in. z ostrożnością w Internecie.

Program „Akademia Bezpieczny Senior” prowadzony jest już od ośmiu lat. Każda edycja cieszyła się ogromnym powodzeniem. – Seniorzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw i chcą się przed nimi skutecznie chronić – uważa Lisowska. – Dużym zainteresowaniem cieszą się też tematy dotyczące ich rodzin, wnuków, np. związane z narkotykami – mówi.

ce i w starszym wieku nadal można wyglądać wspaniale – mówi Patrycja Lisowska z Wrocławskiego Centrum Seniora. Aby wydobyć piękno modeli, przejdą oni profesjonalną metamorfozę – lekcję dobierania stroju, wizażu. Odwiedzą też fryzjera, który podczas pokazu opowie, jak dbać o włosy w starszym wieku. Ich przygotowaniom będzie towarzyszyć kamera. Podczas pokazu zostanie wyświetlony reportaż zza kulis.

Pokaz odbędzie się 7 grudnia w CK Agora. Wstęp wolny.

Głodowali, żeby było lepiej

Trzydzieści lat temu w stolicy Dolnego Śląska rozpoczął się dramatyczny protest kolejarzy. Po fiasku negocjacji z ministerstwem komunikacji i dyrekcją PKP 20 października 1980 roku podjęto decyzję o głodowym strajku okupacyjnym

Mimo obaw wynikających ze zmilitaryzowanej formuły przedsiębiorstwa, mimo sugestii, że taki strajk będzie zagrożeniem dla milionowej armii ZSRR stacjonującej w byłym NRD, mimo braku doświadczenia, podjęto demokratyczną decyzję o proteście. 34 delegatów z całej Polski w budynku lokomotywowni Wrocław Główny

przez kolejnych siedem burzliwych dni żądało rejestracji NSZZ „Solidarność” i poprawy płacy dla wszystkich pracowników PKP.

Na pamiątkę tamtych wydarzeń 24 października br. arcybiskup Marian Gołębiewski poświęcił odnowiony pomnik św. Katarzyny Aleksandryjskiej patronki kolejarzy. U jej stóp złożono kwiaty od większości

spółek działających w ramach PKP. Straż przy posągu pełnili funkcjonariusze SOK.

Na torach zaraz za pomnikiem stał nowoczesny pociąg osobowy, który był przygotowany do wyruszenia w trasę. Jako zły znak część kolejarzy odczytało fakt, że należał on do niemieckiego przewoźnika.

Następnie w historycznym budynku upamiętniającym hasła o wyższości pracy socjalistycznej została odprawiona msza św. Współcelebransami byli: krajowy duszpasterz kolejarzy ks. Eugeniusz Zarębiński z Lublina i nowy opiekun dolnośląskich pracowników kolei żelaznej ks. Jan Kleszcz. Jak co roku ołtarz stanął wśród lokomotyw oraz zabytkowych wagonów. Wydarzenia z października 1980 roku



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

upamiętnia tutaj wymalowana wewnątrz budynku na szczytowej ścianie mapa Polski z zaznaczonymi miejscowościami skąd pochodzili głodujący. Metropolita wrocławski przypomniał atmosferę tamtych dni, gdy w intencjach głodujących wierni modlili się we wrocławskiej katedrze, a tłumy wspierających przychodziły na ulicę Paczkowską. Jednocześnie życzył, aby w nowych realiach przedsiębiorstwa władze spółek i związkowcy kierowali się wzajemnym szacunkiem, bez pychy i zawzięcia. W okolicznościowych przemówieniach starły się tęsknoty za dużym, silnym i samowystarczalnym przedsiębiorstwem, które było ważną częścią państwowej gospodarki. Zebrani usłyszeli jednak, że nie da się unowocześnić firmy bez dalszej redukcji zatrudnienia. Natomiast przeprowadzane w wielu miastach remonty, także na wrocławskim Dworcu Głównym

spowodują, że obraz firmy zacznie się zmieniać na lepsze zarówno wśród podróżujących, jak i pracowników.

Na obchodach pojawili się uczestnicy historycznej głodówki. W otoczeniu kolejarskich pocztów sztandarowych z całej Polski, przedstawiciele dyrekcji PKP, władz samorządowych i wojewódzkich zostali uhonorowani specjalnymi pamiątkami. Były to wykonane z nakrętek i innych metalowych części miniatury modele parowozów. Według organizatorów są to elementy składowe oryginalnych lokomotyw. Prezydentowi Wrocławia Rafałowi Dutkiewiczowi, który sprawował patronat honorowy nad organizacją rocznicy, wręczono reprint dokumentu sprzed 30 lat, gdy jako student wrocławskiego uniwersytetu własnoręcznym podpisem wsparł protest kolejarzy.

TB



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

List do redakcji

► dokończenie ze str. 17

przyszła z Rzymu. Po raz pierwszy funkcję dyrektora powierzono osobie „cywilnej”. Podpisaliśmy satysfakcjonujące nas nowe regulaminy wynagradzania, pracy, fundusz socjalny, taryfikator i tabelę płac, a ludzie dostali żądane przez nas podwyżki. Współpraca z DPS-em układa się prawie podreżnikowo. Zapyta ktoś, a gdzie w tym wszystkim sukces Regionu ... no właśnie ... Otóż sukcesem jest fakt, iż ja oraz członkowie związku w DPS-ie zrozumieli wreszcie, że nie ma solidarności w „SOLIDARNOŚCI”. Zrozumieli, że w imię „wyższych” racji, polityki, można ich zostawić, a nawet sponiewierać i to tak, aby zabolalo i nie było widać, że o słowie przeproszam od delegatów za wspomnianą uchwałę „wspierającą” nas nie wspomnę.

Na poprzednim WZD oraz wcześniej zwracałem uwagę na próby podważające i ograniczające działania sekcji branżowych. Wreszcie Zarządowi Regionu udało się osiągnąć „kolejny

sukces”, wprowadzając uchwałę na nowo regulującą funkcjonowanie sekcji i sekretariatów branżowych. Uchwała ta pozwoliła później Regionalnej Komisji Wyborczej podważyć wybór delegatów mojej organizacji do ciał statutowych Sekcji Regionalnej Budownictwa, której 2-krotnie byłem przewodniczącym. Nowe prawo przyjęte przez WZD Regionu na bazie uchwały KK jest tak „doskonałe”, że w swojej treści zawiera od niego odstępstwa na rzecz emerytów i rencistów (co mogę zrozumieć) i kultury (co muszę zrozumieć, bo kultura musi być). Co wspólnego z solidarnością ma uchwała, która wyklucza jakieś grupy ze struktury związkowej, to ja nie wiem. Jak taka uchwała ma się do Statutu, że wyklucza z działania sekcji organizację, która ją zakładała, też nie wiem. Jakim celem służy wreszcie uchwała, która stawia wyższe progi ilościowe swoim członkom niż akt wyższego rzędu, jakim jest ustawa o związkach zawodowych, pozwalająca zebrać 10 osób, aby założyć związek zawodowy – nie wiem. I tu

ciekawostka, bo poklokiem takich uchwał i innych równie głęboko przemyślanych działań jest postępowanie sądowe, jakie toczy się w sprawie mojego MOZ-u o ustalenie, czy istniejemy, bo jeden z pracodawców twierdzi, że nie. Wiem jedno, sami sobie gotujemy swój los, a ja coraz mniej rozumiem związek, w którym czynnie działam od ponad 20 lat.

Wreszcie ostatni sukces to skuteczne zniechęcenie mnie i innych do zgłaszania swoich problemów, a nawet odwiedzania siedziby Zarządu Regionu. Kiedyś wiedziałem, że walcząc o ludzi z różnej maści dyrektorami, urzędnikami, sądami, wchodząc do Zarządu Regionu, zostawiałem to wszystko za drzwiami i mogłem się tu czuć bezpiecznie bez względu na różnice w poglądach. Z „własnym zapleczem” walczyć nie potrafię. Dzisiaj jest jak w formule wypowiedzianej przez policjanta w amerykańskim filmie – wszystko, co zrobisz i powiesz, może być użyte przeciwko tobie. To nie ma nic wspólnego z moim pojmowaniem solidarności. Odwaga w „Solidarno-

ści” zdrożała czego przykładem są liczne „poklepywanki po plecach” w kuluarach i brak wsparcia na sali obrad. Cóż, nie każdy ma siły, aby udźwignąć ostracyzm, a wielu chce się bezpiecznie załapać na właściwą listę w wyborach.

Teraz pozwolę sobie na kilka dodatkowych słów refleksji. Kiedyś klimat i przesłanie w otwartości działania „SOLIDARNOŚCI” był odpowiedzią społeczeństwa na praktykę panującą w szeregach partii nieboszczki – mieny, biemy, ale wiemy, że o sile OPZZ-u nie wspomnę. Dzisiaj jesteśmy w tym miejscu co „wygrany” przewodniczący z CUSSONS-a, który po 2 latach! bez trudu wygrał w sądzie przywrócenie do pracy, choć winien wygrać na drugi dzień, gdyby jego członkowie zastrajkowali o jego natychmiastowy powrót. I żeby nie było wątpliwości, co mam na myśli, przypominę, że rok temu sam z dwoma kolegami strajkowałem na bramie Przędzalni Pieszyce, bo reszta moich 40 członków tuż przed strajkiem się rozmyśliła po słowach dyrektora zakazujących im strajkowania o swoje

prawa, co mu oczywiście nie przeszkodziło w tym (tak jak wcześniej przepowiadałem), aby po kilku miesiącach zwolnić ich wszystkich z pracy, o którą tak drżeli. **Tak, niezależność i odwaga zdrożała wśród członków „Solidarności” i to na każdym szczeblu.**

Piszę to z pozycji czynnego działacza związkowego, który już trzeci raz po strajku w Jedynce Wrocławskiej stracił pracę i ma świadomość jak w c.v. dla pracodawcy „komponuje” się bogaty dorobek związkowy. I tutaj warto się np. zastanowić, dlaczego nie mamy na takie okoliczności wypracowanych mechanizmów ochronnych, bo kilkusetzłotowa zapomoga z funduszu represjonowanych za działalność związkową takim rozwiązaniem nie jest. No tak, ale o tym i innych sprawach na zjazdach nie ma z kim pogadać, bo obiadek stygnie. Istnieje duże prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że to, o czym piszę jest w dzisiejszym związku funta klaków warte, ale naiwnie liczę, że nie.

Ze związkowym pozdrowieniem.
Zbigniew RUDNIK

Z wizytą w Łądku

Na mapie naszych kurortów Łądek-Zdrój zajmuje miejsce szczególne. Prawa miejskie uzyskał już w XIII stuleciu i z tego też czasu pochodzą pierwsze wzmianki o leczniczych źródłach i urządzeniach kąpielowych, ponoć zniszczo-

i XIX wiek to czas, gdy „jeżdżenie do wód” stało się ogromnie popularne. W Bad Landeck (tak się wówczas miejscowość nazywała) bywały koronowane głowy, arystokraci i przedstawiciele dochodzącej do głosu nowej grupy społecznej – burżuazji.

Wilhelma I, właścicielka pałacu w Kamieńcu Żąbkowickim. Tej pięknej, mądrej i przedsiębiorczej kobiecie zarówno Łądek, jak i pozostałe miejscowości Kotliny Kłodzkiej zawdzięczają dynamiczny rozwój, a to między innymi

za sprawą wybudowanej z jej inicjatywy drogi wodącej od Kamieńca aż po Nove Mesto na Morawach. Lekarze polecają kuracje w Łądku-Zdroju osobom cierpiącym na przypadłości reumatyczne i ortopedyczne, a także neurologiczne. Zabiegom leczniczym towarzyszy oczywiście tak zwana „terapia parkietowa”, która – zdaniem bywalców tutejszych lokali – jest równie skutecz-

na... (mam nadzieję, że Uczniowie Hipokratesa nie poczują się tym żartem urażeni). Ale Łądek to także interesujące zabytki. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje niewątpliwie neobarokowy zakład przyrodolecznicy i pijalnia wód „Wojciech”, kiedyś

znany pod nazwą „Marienbad”. Jest wzorowany na planach łaźni tureckiej z Budy. Powstał u schyłku XIX stulecia w miejscu wcześniejszej, drewnianej budowli. W centrum znajduje się basen, wypełniony leczniczą termalną wodą siarczkowo – fluorkową. W otaczających basen pomieszczeniach ulokowano marmurowe

wanny do kąpieli, zaś powyżej, nad basenem, pijalnię wód. To właśnie „Wojciech” przyciągał najznamienitszą klientelę kurortów. I choćby tylko dla tego obiektu warto odwiedzić jedno z naszych najpiękniejszych uzdrowisk

MARCIN BRADKE
TVP WROCLAW.



FOT. MARCIN BRADKE



FOT. MARCIN BRADKE

nych przez mongolskie hordy. Faktem natomiast pozostaje, że jako uzdrowisko Łądek znany był już u schyłku XV wieku – tym samym uważany jest powszechnie za najstarszy dziś w Polsce ośrodek przyrodolecznicy. Malowniczo położony wśród Gór Złotych, otoczony lasami i łąkami przyciąga nie tylko kuracjuszy, ale i licznych turystów. XVIII

Z leczniczych walorów źródeł termalnych korzystali między innymi Johann Wolfgang Goethe, car Aleksander I, a nawet prezydent Stanów Zjednoczonych John Quincy Adams, który zresztą swe refleksje z podróży po Śląsku i Ziemi Kłodzkiej skwapliwie notował. Z miastem związana też była Marianna Orańska (1810 – 1883), córka króla Niderlandów



FOT. MARCIN BRADKE

Komentarz liryczny Wojciecha Popkiewicza

BALLADA O KAMELEONIE

Nie, nic dobrego to nie wróży
Zwierz się przemyka poprzez knieje
I nasłuchuje głosów burzy
I wietrzy z której strony wieje...
Lis schował się do swojej nory
W mig oceniwszy sytuację
Wilk wciąga na się skórę owcy
Zdążył ją pożreć na kolację...
Jeż do obrony się najeżył
Tchórz tchórzy, świnia bryzga błotem
Jeleń naiwnie jeszcze wierzy
Że nawałnica przejdzie bokiem...
Orzeł się tylko wzbił pod chmury
Wprzód naostrywszy sobie szpony
Rak się wycofał krzycząc: Gore!
Pókim żyw nie chcę być czerwony!
Pośród odgłosów wrzawy dzikiej

Splukany deszczem, śliski śluzem
Przyciął się gad egzotyczny
Co nie był w kniei tej intruzem..

To kameleon, tu go znają
Wiedzą, że barwą skóry mami
Właśnie się wszyscy zakładają
W jakim kolorze się pojawi...

Onże to przecież w śnieżnej bieli
Był biały jak białogwardzista
Wiosną aktywnie się zielenił
W Lidze Ochrony Środowiska
A jeszcze latem poczerwieniał
Tak pryncypialnie jak dogmatyk
Jesienią stał się wielobarwny
Tęczową gamą alternatyw...
Już milkną grzmoty, już po burzy
I z wolna pojaśniało niebo
Wtem gad z ukrycia się wynurzył...
Wszyscy zamarli – on to, czy nie on...
Nie był błękitny, ani złoty
Choć właśnie pojaśniało niebo...

Stał tak nieomal przeźroczystry
Choć bardziej śliski był na dotyk...
Oto i zablął wśród owacji
W mig się zmieniwszy w ludzką larwę
I krzyknął wcale nie bez racji
PRECZ Z TYMI CO ZMIENIAJĄ BARWĘ!

Wojciech Popkiewicz



Turów mistrzem

Związkowcy z KWB Turów wygrali w V Mistrzostwach Dolnośląskiej „Solidarności” w piłce nożnej w hali. Turniej rozegrano w dwóch wrocławskich halach w sobotę 20 listopada br.

W finale zawodnicy z Turowa pokonali drużynę ZNTK Oleśnica 8:0. W meczu o 3. miejsce górą byli zawodnicy z SP ZOZ Kłodzko, którzy pokonali zespół Kerry z Oleśnicy. W zawodach zorganizowanych przez Dolnośląskie Stowarzyszenie Sportu i Kultury Zdrowotnej NSZZ „Solidarność” wzięło udział 10 drużyn. Zwy-

cięzcom puchar oraz nagrody dla wyróżniających się zawodników wręczył przewodniczący dolnośląskiej „S” Kazimierz Kimso.

– Mieliliśmy zdecydowanie za krótką ławkę, zabrakło 3 podstawowych zawodników, tłumaczył przegranych w finale, przewodniczący oleśnickiej „S” Jan Matyszczak. Jak zawsze w tego typu zawodach nie wynik był

najważniejszy, ale sama możliwość pogrania w piłkę. Jedna grupa grała pomiędzy sobą w hali przy ul. Hauke-Bossaka, a druga w obiekcie przy ul. Parkowej. Tam też rozegrano końcową fazę turnieju. Właśnie rozgrywki grupowe pokazały, że zawodnicy z Turowa i Oleśnicy rozstrzygną pomiędzy sobą kwestię pierwszego miejsca, ale zwracała też uwagę gra takich drużyn, jak ZOZ Kłodzko (grą kierował Roman Beczek, strzelec efektownej bramki w meczu o trzecie miejsce), czy ambitnie grających piłkarzy reprezentujących wrocławski Szpital im. T. Marciniaka. – Kilku chłopaków gra zaraz po nocnym dyżurze – powiedział opiekun drużyny Paweł Dusza, zakładowy społeczny inspektor pracy z tamtejszej „S”.

Frycowe zapłacili debiutujące w turnieju drużyny Herbapolu Wrocław i PPG Deco Polska, które zajęły dalsze miejsca. – Za rok będzie lepiej – przekonywał Zenon Adamski, przewodniczący zakładowej „S” w Herbapolu.

Bardzo udany turniej, dobrze zorganizowany. Kto nie był, niech żałuje.

MARCIN RACZKOWSKI

Mecz o miejsce V

Szpital im. T. Marciniaka - **Bosch Mirków** 2:3 (2:2, 1:0) – rzuty karne
br. Imiołek Andrzej 3', Burzyński Marek 10', Górecki Tomasz 16', Mąką Tomasz 19'
sędz. Graca Ryszard, Kucharski Remigiusz

Mecz o miejsce III

Kerry Polska – **ZOZ Kłodzko** 1:6 (0:4)
br. Hossa Włodzimierz 1', Markowski Łukasz 3', 4', 18', Błaszczak Jakub 4', Beczek Roman 11'; Napieraj Mateusz 17'
sędz. Bryłka Zbigniew, Michalski Paweł

Mecz o miejsce I

ZNTK Oleśnica – **KWB Turów** 0:8 (0:3)
br. Achciński Mariusz 7', 23', 27', Małkiewicz Marek 12', 25', Pietkiewicz Jarosław 17', 20', 28'
sędz. Bryłka Zbigniew, Graca Ryszard



Zwycięska drużyna z Turowa

Tabela końcowa

1. KWB Turów
2. ZNTK Oleśnica
3. ZOZ Kłodzko
4. Kerry Polska
5. Bosch Mirków
6. Szpital im. T. Marciniaka
7. Roben Ceramika Budowlana
8. PPG Deco Polska
9. Herbapol Wrocław
10. MOZ Nauczycieli Ziemi Kłodzkiej

Strzelcy bramek

12 bramek: Achciński Mariusz (KWB Turów)
10 bramek: Napieraj Mateusz (Kerry Polska)
7 bramek: Markowski Łukasz (ZOZ Kłodzko)
6 bramek: Szymanek Waldemar (ZNTK Oleśnica)
5 bramek: Pietkiewicz Radosław (KWB Turów), Mikulski Sebastian (KWB Turów)
4 bramki: Kotlarz Bartłomiej (ZNTK Oleśnica), Imiołek Andrzej (Szpital im. T. Marciniaka), Szostak Sławomir (PPG Deco Polska)
3 bramki: Szafarz Sławomir (KWB Turów), Kunysz Tomasz (ZNTK Oleśnica), Hossa Włodzimierz (ZOZ Kłodzko), Wojda Jarosław (ZOZ Kłodzko), Głowacki Adrian (Kerry Polska), Burzyński Marek (Szpital im. T. Marciniaka), Koźmiński Wojciech (Roben Ceramika Budowlana), Bęcławski Wojciech (PPG Deco Polska), Janiak Marcin (Herbapol Wrocław), Wójtowicz Sławomir (MOZ Nauczycieli Ziemi Kłodzkiej)



Najlepszy zawodnik – Kunysz Tomasz (ZNTK Oleśnica)

Najlepszy strzelec – Achciński Mariusz (KWB Turów)

Najlepszy bramkarz – Czekański Jarosław (KWB Turów)

Wyróżniający się zawodnik – Błaszczak Łukasz (ZOZ Kłodzko)

Kierownik Turnieju

Tomczak Rafał

Sędzia Główny Turnieju

Zajac Andrzej

Sędziowie

Bryłka Zbigniew, Graca Ryszard, Kucharski Remigiusz, Michalski Paweł

Komitet Organizacyjny

Tomczak Rafał, Styrz Walenty, Utrata Danuta, Zajac Andrzej,

Sponsorzy

– Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
– Gmina Wrocław

Organizator

– Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”
– MOZ NSZZ „Solidarność” POiW Wrocław Centrum.



Zacięta walka na parkiecie



Zenon Adamski i Bolesław Bajka na ławce rezerwowych



Kazimierz Kimso wręcza nagrody wyróżniającym się zawodnikom

